

Dwie godziny
w Racocie

"Puzon" był tego dnia szczególnie troskliwie i uważnie oglądany. Kilkakrotnie zachodził doń sam dyrektor stadniny, klepał po szyi i zaglądał w pocziwe końskie ślepia: — Nie zrobisz mi chyba zawodu, bracie. Musisz się dzielnie spieszyć. Wiesz do kogo pójdziesz?

A oto i sam nowy właściciel pięknego żrebaka — chłubi Państwowej Stadniny Konii w Racocie. Uśmiechnięty, ruchliwy, chociaż trochę zmęczony. Nie wie jeszcze nic o "Puzonie". To ma być niespodzianka.

Wysiadła z samochodu, macha przyjaźnie ręką, wita się z gospodarzami. Dziewczeta w kościńskich strojach podchodzą z chlebem i solą. Nikita Chruszczow jest wzruszony, ale i żartobliwie nastrojonny: — Wiesław — mówi — daj chleb i sol. Bieriem...?

Władysław Gomułka bierze również: biały, żółty, pachnący chleb — smakuje. Tłum ludzi z Racotu i okolicy cisnie się do samochodu. Mają kwiaty, kolorowe chorągiewki i słowa serdecznego powitania.

Racot w powiecie kościańskim już niejednokrotnie przyjmował w siebie zagranicznych gości. Byli tu Anglicy, Bułgarzy, Chińczycy, Czesi, Egipcjanie, Kanadyjczycy, Niemcy, Szwedzi, Węgrzy, Mongołowie — turyści, handlowcy, nawet ministrowie. Ale ta wizyta szczególnie mocno zapisze się w pamięci mieszkańców tej osady. Świadomość, że przez kilka godzin przebywał z nimi Nikita Chruszczow, po dziwnie owocach ich pracy, chwila tujejsze konie, jadł z żoną obiady, rozmawiał, dopytywał o życie, kłopoty i osiągnięcia — na długo pozostanie najmilszym, jedynym w swoim rodzaju wspomnieniem.

Premierowi Związku Radzieckiego i towarzyszącym mu osobom Racot pokazał to, z czego głównie żyje: wspaniałe, rasowe konie. Zarówno defilada koni, jak i mistrzowsko wykonane pokazy, skoki jeździeckie podobały się wszystkim. Nikita Chruszczow co chwilę wskazywał na cenniejsze fragmenty popisów, wtrącał fachowe uwagi. A gdy podprowadzono doń ślicznego kasztanka — słowem uznania i podziękę towarzyszyli mu szczerą prośbą:

— Nie każcie mi tylko teraz na nim jeździć. Będę miał czas jeszcze nacieszyć się nim do woli...

Racot pożegnał dostojnych gości skromnym przyjęciem w zabytkowym pałacyku, należącym do Państwowej Stadniny. Po godz. 18 — kawałkado samochodów była już w drodze do Jerki. (K. Rzem.)

Głos

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Poznań

wtorek

21 lipca

1959

Rok XV Wydanie AB

Cena 50 gr

Nr 171 (4809)

Na XV-lecie

Wysokie odznaczenia działaczy rad narodowych województwa poznańskiego

(Inf. wł.)

Z okazji XV-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa przyznała pracownikom rad narodowych woj. poznańskiego oraz pracownikom przedsiębiorstw podległych radom — szereg wysokich odznaczeń.

W ogólnej ilości 363 odznaczeń jest jeden krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski, 15 krzyży kawalerskich orderu Odrodzenia Polski, 84 złote krzyże zasługi, 223 krzyże srebrne i 34 brązowe. Odznaczenia otrzymało 6 radnych WRN, 28 członków prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych, 196 radnych powiatowych, miejskich i gromadzkich rad oraz pracowników prezydium i przedsiębiorstw podległych radom i 128 pracowników wydziałów prezydium i zjednoczeń wojewódzkich.

Najwyższe odznaczenie — krzyż oficerski orderu Odrodzenia Polski otrzymał dr To-

masz Kabata, lekarz przychodni rejonowej w Koninie, 50 lat pracujący w służbie zdrowia.

Krzyże kawalerskie orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Helena Nowak — przewodnicząca Prezydium PRN w Międzychodzie, Idzi Bródka — emerytowany maszynista PKP (od 1946 r. radny), dr Czesław Stęszewski — kierownik przychodni rejonowej w Koźminie (35 lat pracy w służbie zdrowia, długoletni radny), dr Adam Jankowiak — kierownik referatu szkolenia służby zdrowia, z-ca prof. Akademii Medycznej, dr Władysław Magowski — ordynator Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego (45 lat w służbie zdrowia), dr Zbigniew Świński — kierownik ośrodka zdrowia w Lwówku (40 lat pracy w służbie zdrowia), inż. Bohdan Zenczykowski — pracownik biura projektów budownictwa komunalnego i wykładowca Politechniki Poznańskiej, Stanisław Czar-

necki — emerytowany ekonomista Woj. Zarządu Przem. Mat. Bud., Bolesław Hartwig — inspektor Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, mgr Witold Hempowicz — przewodniczący WKPG, mgr Stanisław Maciejewski — kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prez. WRN i dziekan Rady Adwokackiej, Mieczysław Milewski — kierownik Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prez. WRN, Ferdynand Pochowski — kierownik Wydziału Finansowego Prez. WRN, dr Stanisław Polewski — lekarz miejskiej przychodni obwodowej w Lesznie, pracujący 40 lat w służbie zdrowia oraz dr Alojzy Weinert — kierownik Wydziału Zdrowia Prezydium WRN. (ms)

...i pracowników wielkopolskich PGR-ów

— Taki dzień upoważnia do rzewnych wspomnień. Spotykamy się bogatsi o doświadczenia dziesięciu lat, ale i o dziesięć lat starsi — powiedział m. in. członek KC i I sekretarz KW PZPR — W. Kraśko w Czempiniu podczas jubileuszowej akademii ZW PGR. — Możemy się cieszyć, że do radosnego bilansu 15-lecia Polski Ludowej przyczynili się swym wkładem wielkopolskie PGR-y, które przed paroma dniami zameldowały towarzyszowi Gomułce o osiągnięciu 90 mln. zysku.

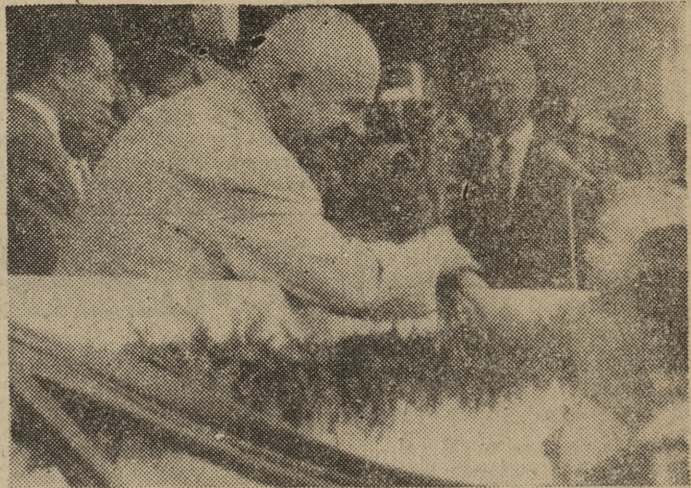
Składając gratulacje i życzenia dalszych pomyślności w imieniu wojewódzkich władz partyjnych, mówca nawiązał do sobotniej wizyty premiera Związku Radzieckiego N. S. Chruszczowa w wielkopolskich PGR-ach, stanowiącej dla nich duże wyróżnienie.

Podziękowanie ze strony Ministerstwa Rolnictwa przekazał zast. generalnego dyrektora PGR — M. Grzyb. Nadeszło wiele depesz gratulacyjnych. W akademii wzięli też udział: przew. Prez. WRN — Fr. Szecherbal, sekretarz KW PZPR — St. Furgal, wiceprezes WK ZSL — W. Kołodziejczyk, sekretarz Zarządu Okręgowego Zw. Zaw. Robotników Rolnych (Dokończenie na str. 2)

Pamiątne odwiedziny w obiektywie



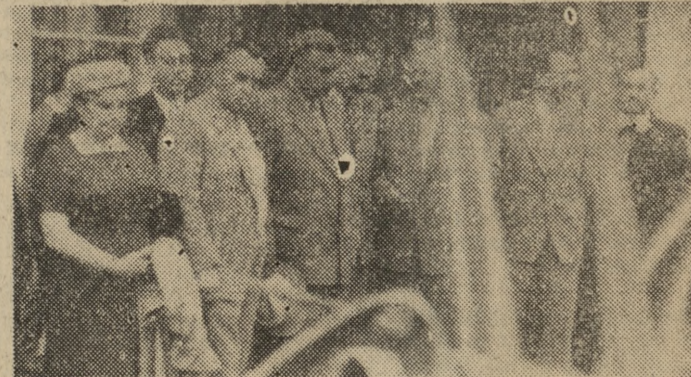
Na całej trasie przejazdu — w Poznaniu i Wielkopolsce — nieprzebrane tłumy ludzi serdecznie witały gości radzieckich. Chwilami potężne ZIS-y, Wołgi i ZIM-y nie mogły przedrzeć się przez zebrane grupy mieszkańców.



...I ta maleńka musi własnoręcznie podać kwiatki premierowi Kraju Rad.



A oto szczególnie przyjemna scena: dziewczyna w wielkopolskim stroju ludowym pozdrawia serdecznie radzieckiego przywódcę, wręczając wiązanek kwiatów.



I poznańską Palmiarnię odwiedzili radzieccy przyjaciele. Spotkanie pod palmami i... wśród agaw miało szczególnie miły charakter.



Uśmiechnięty, szczerzy, bezpośredni przemawia Chruszczow do chłopów w Pławcach. Fot. (4) — E. Kitzmann

Antypaństwowa działalność prezydenta Kuby powodem dymisji Fidela Castro

NOWY JORK (PAP)

Według nie potwierdzonych dotychczas informacji, premier Kuby — Fidel Castro, wycofał swą dymisję, po ustąpieniu prezydenta Manuela Urrutiego. Gabinet kubański na nadzwyczajnym posiedzeniu omawiał sytuację, jaka się wytworzyła po zgłoszeniu dymisji przez Castro i — spowodowa-

nym tym — ustąpieniu prezydenta Urrutiego.

Jak wiadomo, Fidel Castro wygłosił przemówienie, w którym oficjalnie zakomunikował swą decyzję i podał jej przyczyny. Wyjaśnił on, że ustępuje ze względu na antypaństwową politykę prezydenta Urrutiego. Oskarżył Urrutię, że hamuje postęp, odmawiając podpisania, albo też zwlekając z podpisaniem kilku ustaw i dekretoów. Castro powiedział, że prezydent Kuby prowadził tę samą politykę, co były szef lotnictwa kubańskiego, major Diaz, który zbiegł niedawno do Stanów Zjednoczonych.

Gwałtowna burza na Pomorzu

Wieczorem, a następnie nocą przeszły nad Pomorzem gwałtowne burze, połączone z silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Pioruny spowodowały kilka groźnych pożarów w różnych powiatach woj. bydgoskiego. W niektórych miejscowościach potoki ulewnej deszczu poczyniły też znaczne szkody na polach oraz w ogródkach działkowych.

Święto Odrodzenia w programach radia i telewizji

Polskie Radio i Telewizja Warszawska przeprowadzą bezpośrednie transmisje z przebiegu uroczystych obchodów 15-lecia PRL.

21 bm o godz. 16 Polskie Radio w programach I i II i III i programach rozgłośni regionalnych oraz Telewizja w programie ogólnopolskim nadadzą transmisję z centralnej akademii w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie.

W dniu Święta Odrodzenia we wszystkich programach Polskiego Radia oraz w programie ogólnopolskim Telewizji przeprowadzone zostaną o godz. 19 transmisje z centralnej defilady.

Warto dodać, że sprawozdanie Telewizji Warszawskiej z defilady retransmitowane będzie przez telewizję Pragi i Berlina.



Tak wyglądało zwiedzanie spółdzielni produkcyjnej w Pławcach. Od lewej: S. Miłostan, N. S. Chruszczow, W. Kraśko, Wł. Gomułka i E. Graczkowski. Fot. (2) — H. Ignar

Red. Fr. Hryniewicz wśród odznaczonych dziennikarzy

Z okazji XV-lecia Polski Ludowej, Rada Państwa przyznała odznaczenia państwowe również kilku dziennikarzom naszego miasta: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymuje nestor dziennikarstwa poznańskiego, wieloletni członek zespołu „Głosu Wielkopolskiego” — red. Franciszek Hryniewicz-Barański.

Ponadto złote i srebrne krzyże zasługi zostaną wręczone redaktorom „Gazety Poznańskiej”: Maciejowi Gryfinowi, Tadeuszowi Ratajskiemu, Tadeuszowi Dolacie i Ryszardowi Jędraszcykowi. (zm)

Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca red. naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Wiesław Porzycki, kierownik dz. in. formacji — Marian Flejterski, kierownik działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika.

CZY PAMIĘTASZ?

1953

Nie ma już kartek żywnościowych. 3. I Rada Ministrów uchwaliła zniesienie bonowego zaopatrzenia, regulację cen, ogólną podwyżkę płac i zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych.

Nareszcie przestaniemy się legitymować kennkami. W wykonaniu dekretu z listopada 1951 r. rozpoczęło się wydawanie dowodów osobistych.

Śmierć Stalina (5. III.) głośnym echem odbiła się w całej Polsce i w świecie.

Wróciły gołębie na Północ. Dzień 22 lipca stolica święciła na odbudowanym Ryńku Starego Miasta. Z równym petyzmem Gdańsk odbudował „Drogę Królewską”, ulicę Długą, Dwór Artusa.

Koniec wojny w Korei. 27. VII. wieść ta lotem błyskawicy rozszalała się po świecie. Polska weźmie udział w Komisji Rozjemczej państw neutralnych.

Na IX Październikowym Plenum KC PZPR ustalono, że odsetek akumulacji ma być zmniejszony z 25 proc. dochołu narodowego w 1953 roku — do około 20 proc. w 1955 r. W związku z tym na porządku dziennym stała sprawa zwiększenia produkcji artykułów konsumpcyjnych.

Nareszcie mamy antyschematyczną sztukę o schematycznym literacie. „Takie Czasy” Jurandota ściągają tłumy widzów.

Ciekawe polemiki zjawily się na łamach prasy. „Trybuna Ludu” w artykule dyskusyjnym domaga się zmiany planów „Ursusa”: pięknie wygląda bowiem produkcja w tonach, ale o wiele gorzej w asortymentach. Na łamach „Życia Warszawy” publikowane są bardzo krytyczne wypowiedzi na temat naszej szkoły i wychowania młodzieży. Oto inne tytuły z gazet: „Sa mymi pięknymi przyrzeczeniami nie usunie się usterek w kotłowniach”, „Zła informacja utrudnia leczenie”, „Za stołem papierków stoi człowiek”...

Żalobnymi wieściami kończy się rok 1953: w grudniu zmarli nagle dwaj wielcy poeci: 6. XII. Konstanty Ildefons Gałczyński, 27. XII. Julian Tuwim.

(API)

MOTORÓWKA Z...
PLASTYKU

W Moskwie zbudowano pierwszy motorowy statek towarowy z masy plastycznej. Kadłub z masy ma wytrzymałość nie ustępującą stalowemu i waży trzykrotnie mniej.

CAF-fot

Potwierdzenie przez Chruszczowa nietykalności granicy na Odrze i Nysie czołowym tematem prasy światowej

Prasa światowa, która od kilku dni szczególnie dużo miejsca poświęca pobytowi radzieckiej delegacji partyjno-rządowej w Polsce, po szczecińskim wiecu, na pierwszy plan wysuwa potwierdzenie zdecydowanego stanowiska ZSRR w sprawie polskich granic zachodnich oraz oświadczenie N. S. Chruszczowa, iż na straży tej granicy stoi Związek Radziecki, ramię przy ramieniu z narodem polskim. Równocześnie prasa większości krajów świata zwraca uwagę na oświadczenie N. S. Chruszczowa, o roli, jaką odgrywa NRD.

Agencja Reutersa — podobnie — jak niektóre inne agencje światowe — sygnuje fragmenty przemówień N. S. Chruszczowa i J. Cyrankiewicza, wyrazem „Granica”. Wszystkie agencje zwracają szczególną uwagę na wypowiedzi, dotyczące zachodniej granicy Polski. Po tej samej linii idzie również większość prasy zachodniej.

Tak np. Ewa Fournier w depeszy dla „France-Soir” podkreśla słowa N. S. Chruszczowa, że „ZSRR jest gotów bić się w obronie granic Polski”. Prawicowa „La Croix” — przemówienie N. S. Chruszczowa w Szczecinie tytułuje:

**KRONIKA
Sądowa**

„DLA
PRZYGODY I FANTAZJI”

Organa powołane do ścigania przestępstw mają dość dużo pracy z fałszerzami książeczek PKO. Grono tych ostatnich — informuje Prokuratura m. Poznania — powiększyła niedawno 20-letnia Katarzyna Kijakówna. Oskarżona, której rodzina była sytuowana weale nieźle, wzięła matkę książeczkę PKO z wkładem 5 zł i pod datą 2 stycznia ub. roku wpisała 300.000 zł (!!!) wpłaty. Z kolei cyrklem i tuszem podrobiła pieczęć, a ponieważ wyszło to nie najlepiej, powalała książeczkę atramentem. Z tak spreparowanym dokumentem Kijakówna przekroczyła próg Oddziału Miejskiego PKO w Poznaniu i usiłowała podjąć 10 tys. zł. Urzędnik najpierw zwrócił uwagę na to, że właścicielem książeczki jest Helena Kijakowa. Wtedy oskarżona oświadczyła, że matka jest chora i w związku z tym konieczne są pieniądze. Polecono jej zostawić dokumenty i przyjąć nazajutrz. W dniu tym na Kijakównę czekał już w Oddziale funkcjonariusz MO...Przesłuchana w śledztwie oskarżona oświadczyła, że zrobiła to dla „przygody i fantazji, a gdyby się udało, podjąć pieniądze, to oczywiście zaraz by je zwróciła”. Proces odbędzie się niebawem.

DOSTAWY NA PAPIERZE

Różne kwoty pieniężne i „haracz” w żywcu (owce, kaczki) pobierał referent skupu Prezydium GRN w Rydzynie (pow. Leszno) — Władysław Schmidt. Za co? Za wykazanie w prowadzonych przez siebie kartotekach 32 dostaw żywcia, których w rzeczywistości... nie było. Ponadto Schmidt, który nie grzeszył dokładnością prowadził dokumentację systemem „pi razy oko” nie sprawdzając czy rolnicy wywiązują się ze swych obowiązków. W rezultacie powstały poważne załości w realizacji dostaw żywcia. Sad Wojewódzki w Poznaniu skazał Schmidta na 3,5 roku więzienia oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 2 lat.

„W doniesieniu przemówienia szczecińskiego Chruszczowa po wiedział — ZSRR nie zawaha się bić o polskie granice zachodnie”.

„Combat” stwierdza: — „ZSRR walczyć będzie o granice na Odrze i Nysie”. Dziennik podkreśla, że gości radzieckich witano w Szczecinie bardzo serdecznie.

„Swa obecność w Szczecinie — oświadcza specjalny wysłannik londyńskiego „Times’a” — Chruszczow wykorzystał także do potwierdzenia radzieckich gwarancji granicy Odry i Nysy, którą nazwał granicą nie naruszoną i świętą”.

Szczecińskie przemówienie przyjęła prasa adnauerowska jako wielki cios. Szereg zachodniemieckich dzienników określa przemówienie N. S. Chruszczowa w Szczecinie, jako „groźbę”.

Komentator zachodniobliński rozgłosni „Rias”, polemizując z przemówieniami szczecińskimi głosił, że „rząd NRF nie może uznać granicy na Odrze i Nysie”.

„Der Tagesspiegel” w artykule redakcyjnym pt.: „Szczecin” stwierdza, że „z przygnębieniem czytać będzie wielu starszych berlińczyków o przybyciu Nikity Chruszczowa do Szczecina”. Dziennik ten wybija w tytule cytaty z przemówienia Chruszczowa, że Wrocław był zawsze polskim miastem oraz fakt nadania N. S. Chruszczowowi tytułu honorowego obywatela Szczecina. W dłuższym komentarzu zachodniemiecki „General Anzeiger” pisze, że „nie bez przyczyny, jak dowodzi jego twarde oświadczenie w sprawie nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie, Chruszczow przedsięwziął po dróż po b. niemieckich obszarach wschodnich”.

„Koziołki”

Na 114 Poznańską Grę Liczbowa „Koziołki” na dzień 19 bm. wpłynęło 246.866 kuponów o łącznej wartości 740.598 zł. Fundusz nagród wynosił: 407.328,90 zł. W wyniku publicznego losowania losowania, które odbyło się w Jarocinie zostały wylosowane następujące numery wygrujących: 4, 8, 20, 35, 39, 42.

W dodatkowym losowaniu wygrana padła na końcówkę 990 nr. banderoli. (na)

Wysokie odznaczenia pracowników wielkopolskich PGR-ów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— W. Kowalski wiceprzewodniczący ZW ZMW — B. Pawlacyk oraz przedstawiciele władz partyjnych i terenowych z Kościana.

Najbardziej uroczystym momentem akademii było wręczenie odznaczeń państwowych przez przewodniczącego Prezydium WRN — Fr. Szczepała zasłużonym pracownikom dyrekcji ZW PGR, inspektorów powiatowych, kierownikom gospodarstw, dyrektorem stadnin i przodującym robotnikom. Krzyże oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dyr. ZW PGR — T. Kowalski kierownik Inspektoratu Gostyni — K. Janiszewski. Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: A. Derlickiego (wicedyrektora ZW PGR), T. Kosińskiego z Ostrowa, J. Kusnierka z Poznania, B. Adamczewskiego z Gostynia, M. Stawujaka z Cykowa, L. Zmysłonego z Grabowa Królewskiego oraz E. Apolnarskiego z Poznania. Poza tym 29 osób

odznaczono złotymi krzyżami zasługi, a 31 osób srebrnymi krzyżami zasługi. Niezależnie od tego odbędzie się również akademię powiatową, na której zostanie wręczonych dalszych 80 odznaczeń, nagrody pieniężne, kilka tysięcy odznak przodowników pracy i racjonalizatorów produkcji oraz dyplomy.

(emp)

Dnia 18 lipca 1959 r. zmarł nagle nasz Kolega, redaktor „Gazety Poznańskiej”

Witold Włodkowski

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

W Jego osobie nasze środowisko dziennikarskie traci sumiennego i zdolnego publicystę, serdecznego towarzysza pracy.

Pogrzeb odbędzie się dziś, o godzinie 16 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

ZESPÓŁ REDAKCJI
„GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

Ze świata wielkiej polityki

W „Dniu Wietnamu”

„Krzewy bawełny zazieleniły się znów na wzgórzach, place targowe ożywiły się jak ule pełne pszczół. Koła po ciągach zadudniły na szynach, dzieci wróciły do ojczyści wiosek wspólną, wolną drogą oświetloną gwiazdami” — tak oto witał wietnamski poeta Vai Cong przywrócenie po kraju w Indochinach po długich, ciężkich latach okupacji i wojny.

Było to 20 lipca 1954 roku — a więc równo pięć lat temu. W Genewie zakończyła się wówczas konferencja, w której uczestniczyło 9 państw: Demokratyczna Republika Wietnamu, Laos, Kambodża, Wietnam południowy, Francja, Związek Radziecki, Chńska Republika Ludowa, Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. Osiągnięto na niej porozumienie w sprawie zaprzestania działań wojennych, toczących się między wietnamską armią wyzwolenczą i okupującymi kraj wojskami francuskimi. We wspólnej deklaracji wszyscy uczestnicy konferencji uroczystie uznali „suwerenność, niepodległość, jedność i integralność terytorialną Wietnamu, Laosu i Kambodży”.

Mimo, że od tej historycznej daty minęło pięć lat, naród wietnamski dotychczas nie może doczekać się spełnienia podstawowego warunku trwałego pokoju: zjednoczenia kraju. Opiewaną przez poetę „wspólną wolną drogę” przegrodziły barykady nienawiści, wzniecone na południe od linii demarkacyjnej — 17 równoleżnika — przez dyktatora południowego Wietnamu — Ngo Dinh Diema.

W myśl postanowień, zawartych w końcowej deklaracji konferencji genewskiej, zjednoczenie Wietnamu miało się odbyć w drodze wyborów powszechnych, przeprowadzonych pod kontrolą międzynarodowej komisji. Termin wyborów został ustalony na 1956 rok, przy czym miały je poprzedzić konsultacje między przedstawicielami obu rządów na temat procedury wyborczej i warunków zapewnienia im całkowitej wolności.

Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu już w lipcu 1955 wystąpił z inicjatywą przeprowadzenia takiej konsultacji. W późniejszych latach ponawiał on wielokrotnie swe propozycje, za każdym razem bez żadnego echa ze strony władz południowego Wietnamu.

Mimo, że artykuł 14-y Układu Genewskiego zabraniał obu stronom stosowania represji zarówno wobec poszczególnych osób jak też i organizacji za ich działalność podczas wojny, dyktator południowego Wietnamu wprowadził na południu od 17 równoleżnika system, który nawet według opinii francuskiego prawniczo-dziennika „Figaro” — „jest najbardziej despotycznym i krwawym ze wszystkich ustrojów w Azji”. Aby mieć wolną rękę w stosowaniu swych barbarzyńskich metod, Diem już w 1956 roku zakazał na swym terytorium działalności Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli.

Jeżeli dodamy do tego, że rząd Diema — znowu wbrew postanowieniom konferencji genewskiej — stale powiększa swą armię i buduje bazy wojskowe w pobliżu granicy z Demokratyczną Republiką Wietnamu — będziemy mieli pełny obraz jego „lojalności” wobec przyjętych w Genewie zobowiązań. Rzecz jasna, naród wietnamski nie może tolerować tego rodzaju posunięć. W liście do przewodniczącego Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli, z dnia 25 czerwca br. dowódcą naczelny armii DRW, generał Vo Ngu’yen Giap raz jeszcze zwraca uwagę na wrogą postawę Diemy i domaga się podjęcia przez Komisję odpowiednich środków w celu jej ukroczenia.

Dla nas, Polaków, bliska była walka wyzwolencza bohaterów narodu wietnamskiego; Polska jest członkiem Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli; coraz bardziej ożywają się stosunki handlowe i wymiana kulturalna między Polską i Demokratyczną Republiką Wietnamu. Dlatego też dzisiaj, w dniu proklamowanym „Dniem Wietnamu” — w piątą rocznicę podpisania Układu Genewskiego, polska opinia publiczna dołącza swój głos do żądań narodu wietnamskiego, pragnącego zjednoczonej, pokojowej i demokratycznej ojczyzny.

M. J.

— 288 —

łodzi przed kilkoma godzinami. Potem szukał swojego synka, również tu nieobecnego i wołał go po imieniu coraz żałośniej. Wreszcie zaczął przeklinać Daniela za to, że ów dawny szofer Currów, zabity jeszcze w roku 1954, rzekomo mści się teraz na ich jednaka, Jimie, i torturuje go gdzieś tutaj bez litości.

— Tego już obojętnie słuchać nie mogłem — opowiadał Rafałowi później Jonasz Lincol, ojciec nieśczęsnego Daniela. — Wyszedłem z ruin pustelni wraz z moimi czarnymi braćmi w Chrystusie. Otoczyliśmy białego pracodawcę dużym półkolem, ale żaden z nas nie tknął go palcem...

— Palcem nie, ale pięścią trochę, co? — wtrącił Polak żartobliwie, co rozbawiło Dawidka, lecz ciężko uraziło jego swiego dziadka.

— Bicie czeka ledwie stojącego na nogach i dobijanie rannych, czy lincz, to specjalność jedynie Klanistów! — rzekł z naciskiem. — Oni też tylko, ci schowani pod kapturami „rycerze”, potrafią całą liczną gromadą zaskoczyć w nocy upatrzonego Negrę, wywieźć go za miasto do lasu i tam zamęczyć.

— Tutaj sytuacja był odwrotna, jeśli idzie o liczebność obu stron. Jeden biały, Jakub Curr, znalazł się w leśnym pustkowiu sam, otoczony sporą gromadą Murzynów, z których większość miała z nim na pieńku. Mógł więc przypuszczać, że barbarzyństwo samosądu, jaki stosował do innych, pozna na własnej skórze.

— Racja, panie Królik. Każdy lubi sądzić według siebie. Toteż pan Curr, kiedy zawolałem: „Nie miotał oszczerstw na zmarłego Daniela, niech ci wystarczy, żeś go zamordował!” i kiedy odwróciwszy się, zobaczył naszą gromadę, pomyślał sobie z pewnością, iż chcemy go zlynczować. Krzyknął: „Przeklęte Negry, nie dostaniecie mnie żywcem!” i skoczył do tej sadzawki, co oczywiście przypięczętowało jego los.

— Dlaczego przypięczętowało? — zdziwił się Rafał.

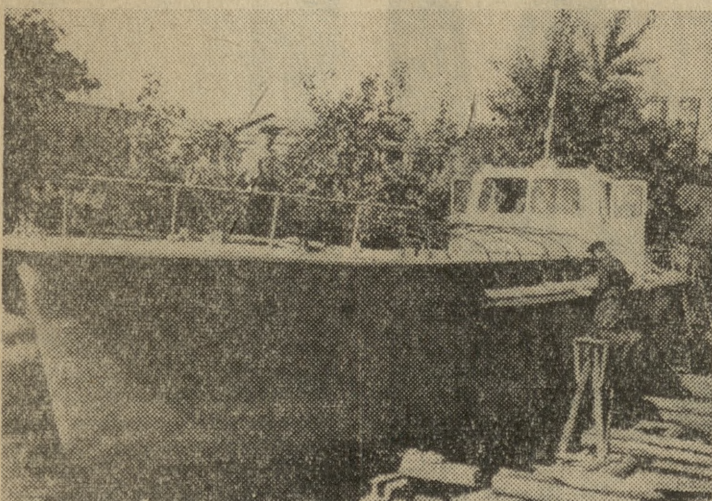
(C. d. n.)

ANTON MARCZYŃSKI

Tam gdzie szalał

I triumfował jako prorok czy wróżbita, kiedy już w kwadrans po odpłynięciu spod pustelni starej łodzi i malej motorówki, zabrzmiły odgłosy walki białych przy kutrze i detonacje strzałów. Negrzy liczyli je skwapliwie, wybiegłszy ze swoich kryjówek za debami na cypel półwyspu. Najpierw padły 4 strzały, potem dwa głośniejsze, potem znowu 6 słabszych, razem 12 detonacji! Później ulewa zapędziła Murzynów pod dach pustelni. Tam spędzili 2 godziny, roztrząsając interesujący problem, czy nie mogliby uważać za legalnie znalezionej rzecz olbrzymiego okupu za Jima, jeżeli tak obfita strzelanina wytepiła do nogi białych z obu walczących stron. Nie, nie wytepiła ich doszczętnie, gdyż ledwie deszcz ustał, posłyszeli ciężkie kroki, jakiś, chlupot wody i szelesty rozsuwanych szuwarów. Od strony świeżego pobojowiska na moczach włókił się, nadchodził z przystankami dla odpoczynku ktoś ciężko szałby umęczony walką, albo ranny. Gdy przebrnął czarną strugę płytkiej wody i wgramolił się na jasne tło brzegu, był tak zavalany błotem i krwią, że z trudem poznali w nim swego zawsze elegancko wyglądającego pracodawcę.

Zataczając się z osłabienia i bełkocząc, od rzeczy jak w gorączce, minął Jakub Curr z boku pustelni i dotarł do starego słupa chłosty przed jej frontem. Tutaj zaczął szukać na ziemi swoich czterech wali-zeczek z okupem, zapomniawszy widać w pobitewnym zamroczeniu umysłu, że sam je stąd zabrał do



Na czym Polska stoi?

Rozmowa z dyrektorem Centralnego Urzędu Geologicznego

Do niedawna wiadomo było, że stoi na węglu. Skoro jednak przychodzi nam zliczać zasoby surowcowe, które w ciągu 15 lat zaczęły wykorzystywać nasza gospodarka, okazuje się, że obok tradycyjnego węgla pojawiły się w ostatnich latach inne bogactwa, które bardziej niż węgiel podnoszą nasze znaczenie w światowej gospodarce surowcowej. Przy pomocy dyrektora Aksta z Centralnego Urzędu Geologicznego podejmujemy próbę ogólnej oceny bogactw naturalnych, odkrytych i udostępnionych gospodarcze w powojennym 15-leciu.

zu pokryją znaczną część zapotrzebowania krajowego. Zasoby gazu mają dla nas podwójne znaczenie, jako baza paliwowa, i — bodaj głównie — jako źródło taniego (tańszego niż węgiel) surowca.

— A jak wypadło poszukiwanie węgla w tych latach? Jakimi wynikami może się wykazać resort górnictwa węglowego?

— Skoncentrowana praca geologów pozwoliła określić zasoby przyszłego Rybnickiego Zagłębia Węglowego. Węgiel mamy w różnych rejonach, ale rybnicki jest specjalnie cenny, bo koksujący, ponadto jego zasoby można liczyć na miliardy ton. Przy surowcach — mówi dalej dyr. Akst — trudno ustalić hierarchię ich ekonomicznej przydatności, każdy jest ważny dla gospodarki, skoro się go odpowiednio wykorzysta. Np. po nowo odkrytych, wysokich gatunkach glin ognio-

trwałych wiele sobie obiecuje szereg naszych przemysłów.

— Podobno groziły nam pewne kłopoty z solą?

— Kłopoty solne były nieuniknione, gdyż nasza tradycja na Wieliczka i Bochnia zaczęły się wyczerpywać. Mamy wprawdzie w kraju soli pod dostatkiem, ale na soli z Bochni opiera się poważnie rozbudowany przemysł miejscowy. Cóż zrobić? Trzeba go będzie w końcu przenieść. Mamy obecnie bogate złoża czystej soli kamienniej w Matwach, Janikowie, Kłodawie... (i w Wapnie — red.).

— Ostatnie lata nauczyły nas doceniać węgiel brunatny. Czy odkrycia konińskie i turoszowskie wyczerpują nasze możliwości w tej dziedzinie?

— Węgiel brunatny otwiera szerokie możliwości przed energetyką, przede wszystkim dlatego, że zalega w różnych rejonach kraju. W opracowaniu geologów znajdują się obecnie m. in. złoża w Rogoźnie k. Łodzi, oraz szereg złóż w zachodniej części Polski. Do końca 1960 r. Instytut ma wypowiedzieć się definitywnie, jak dalece energetyka polska może się oprzeć na węglu brunatnym.

— Czy można już stwierdzić, że 15-lecie przyniosło same „plusy” geologii?

— Niestety, nie. Robiąc geologiczny bilans 15-lecia, trzeba weń wliczyć i nasze niepowodzenia. A więc przede wszystkim kłopoty z ropą. Wiercenia na Podgórzu Karpackim, na Niżu, w rejonie bałtyckim natrafiają na ślady ropy, są to jednak złoża niewielkie. Poszukiwania „wielkiej ropy” trwają więc nadal. Nie znaleziono jeszcze również spodziewanych złóż soli potasowych, a odkryte fosfority są ubogie i w małym zakresie zaspokajają zapotrzebowanie. Podobnie rzecz wygląda, jeśli idzie o bogatsze pokłady rudy.

— Czy na tym zamknijemy nasz bilans surowcowy?

— Oczywiście nie wyczerpałimy tu wszystkich kierunków poszukiwań i wszystkich osiągnięć geologicznych. Udo-

stępiono jeszcze np. szereg surowców dla produkcji materiałów budowlanych. Zasoby anhydrytu dały podstawy dla opracowania nowej metody wytwarzania kwasu siarkowego. A z tzw. nowości mamy rudę uranu, którą również — i to z pozytywnymi wynikami — zajmowali się geolodzy w ostatnich latach.

Szereg zagadnień pozostało geologom na następne lata. Znaczna część obszarów naszego kraju czeka jeszcze na rozpoznanie geologiczne.

(API)

Rozmawiała:

Wanda Korycka

Bagdad potrzebuje polskich naukowców

Do Łodzi przybyła delegacja naukowców irackich, w skład której wchodzi trzech profesorów uniwersytetu w Bagdadzie: prof. dr Salah Izzat Tahsim, prof. dr Abbas Tase al Najim i prof. dr Faisal Sabih.

Głównym celem pobytu delegacji w Polsce jest sprawa zaangażowania polskich pracowników naukowych w charakterze wykładowców na uniwersytecie bagdadzkim, już w roku szkolnym 1959/60. Przyczyną, dla której delegacja wyruszyła w podróż do Polski, Czechosłowacji i Niemiec — jest wyjazd z Iraku w ostatnim okresie ok. 120 profesorów, głównie angielskich.

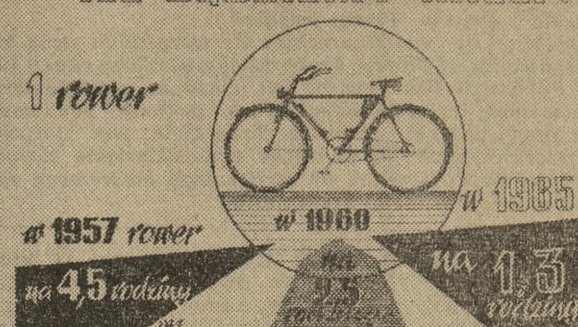
Międzynarodowy Kongres Dzieci w Warszawie

Kilkadziesiąt dzieci z różnych krajów, m. in. z Czechosłowacji, NRF, Szwecji, Jugosławii i Polski weźmie udział w 4 Międzynarodowym Kongresie Dzieci, który odbędzie się w Warszawie w dniach od 1-8. VIII br. Dzieci będą rozmawiały i porozumiewały się między sobą tylko w języku międzynarodowym Esperanto.

W czasie trwania Kongresu zwiedzą Warszawę, wezmą udział w wyścigach statkiem do Miocin i autobusem do Powsina, uczestniczyć będą w specjalnie dla nich przygotowanych przedstawieniach teatru lajkowego, w występach magika i w przedstawieniu Teatru Narodowego, same zaś wystąpią w teatryku rozmaitości oraz złożą kwiaty na grobie twórcy Esperanta dra Ludwika Zamenhofa.

Kongres odbędzie się w ramach 44 Światowego Kongresu Esperantystów, którego honorowym protektorem jest premier Józef Cyrankiewicz. W Kongresie weźmie udział ponad 2500 uczestników z 40 krajów. (na)

ILE MAMY? ILE BĘDZIEMY MIELI?



NASI W WIEDNIU

550 osób liczy delegacja młodzieży polskiej, która udała się na Festiwal Młodzieży i Studentów w Wiedniu. Wystąpi tam nie tylko „Mazowsze” i 11 innych zespołów, ale i kabaret „Kon” i kwartet jazzowy Kurylewicza i trio taneczne: Sawicka-Bulder-Szymański i duet fortepianowy: Baster-Dolny, i wielu innych utalentowanych solistów, którzy wezmą udział w międzynarodowych konkursach artystycznych.

Nasze galowe przedstawienie — bo ono głównie reprezentuje Polskę przed młodzieżą całego świata (w tym roku bierze w Festiwalu udział młodzież wielu krajów, które dotychczas nie partycypowały w tej imprezie — np. młodzież Iraku) — to ekstrakt nowoczesności i dobrego smaku. Mamy słuszne powody do dumy, że nasza sztuka, zwłaszcza sztuka młodych, może bez obaw stanąć w szranki współzawodnictwa z wszystkimi niemal krajami Zachodu i Wschodu.

Polskie przedstawienie galowe to widowisko teatralno-filmowe (po raz pierwszy występujemy z taką koncepcją; rzecz niezwykle trudna do technicznej realizacji), gdzie zasada scenariusza jest łączenie występów estradowych i fragmentów sztuk dramatycznych przy pomocy przerywników filmowych. Przerywniki te zostały specjalnie nakręcone na występ w Wiedniu (jednym z współautorów scenariusza jest Zbigniew Cybulski; jest on ponadto kierownikiem teatru „Bim-Bom” i w tym charakterze jedzie do Wiednia).

— To, czego nie możemy zabrać ze sobą do Wiednia (np. odbudowującej się Warszawy, juvenaliów krakowskich itd. itp.) — zostało wmontowane do filmu — stwierdził jeden z współautorów tego scenariusza, Andrzej Jarecki. Jest to najdosadniejsze określenie roli, którą w tym przedstawieniu odgrywa film.

Nie ma zwyczaju, by wypowiadać pewność co do przyszłych sukcesów. W wypadku Festiwalu wiedeńskiego mamy jednak wszelkie dane na to, by je odnieść. Najbardziej z każdego miejsca jest tu blisko do morza, trudno jednak się w nim umyć lub brać zeń wodę do picia. Tymczasem czynnie jeszcze przed kilkanaście laty kąpiele z wody morskiej oraz zwykłej należały już do błogich wspomnień. Łazienki zamieniono na pokoje dla wczasowiczów. Urządzenia są podobno zepsute. Natomiast studnie w Ustroniu powyssały. Przed kilkanaście laty czynny był na tarasie „Kaszubianki”, na skarpie nadmorskiej dawning pod gołym niebem. Teraz drewnianą platformę rozebrano i amatorzy tańca, oblewając się potem, wyciągają priuchy w zamkniętych pomieszczeniach „Ustronianki” lub „Pomorzanki”.

Nieudolność żenująca. Prawdziwe Ustronie... Polski. Na dobitkę zastrudzone, że stali mieszkanicy mogą maksymalnie wynajmować po dwa pokoje dla wczasowiczów. Jeśli wynajmują więcej, muszą się dzielić zyskiem z GRN. Widać nie opłaca się skórka za wyprawkę, bo pokoje stoją wolne, a przyjeźdźni nadaremnie szukają dachu nad głową.

Wszystko oczywiście osiada (o paradoksie!) morze, które jest urocze, co dzień inne, i które pozwala zapomnieć o drobnych udrękach dnia codziennego. Aż do północy przesiadują ludzie nad brzegiem, na ławeczkach, w koszach plażowych, odbywają spacer, leczą nerwy skołowane całonocną pracą, a niekiedy i niepotrzebnymi miedomaganiami wczasowymi. Wypoczywa się w sumie świetnie, a we wspomnieniach i tak pozostanie tylko to, co najlepsze.

Mieczysław Skąpski

przekonywającym dowodem na to jest fakt, że naszemu „Mazowszu” przypadł w udziale zaszczyt otwarcia Festiwalu wiedeńskiego (pięknym polonezem), że do rozmaitych jurów w konkursach międzynarodowych zaproszono bardzo wielu polskich artystów, jak np. Wandę Wilkomirską, Józefa Mroczkaka, Andrzeja Munka, że wykonanie plakatu wystawy festiwalowej zostało powierzone Januszkiewiczowi. W stolicy neutralnej Austrii reprezentacja młodzieży polskiej powinna waleń przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni między młodymi różnymi narodami. (API)

Maria Błaszczyk

3 x CO

Dzisiaj rozmawiamy z Bogdanem Grzybowskiem — dyrektorem Poznańskiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego.

— Co uważa Pan za zasadnicze osiągnięcia XV-lecia?

— Mówiąc na ten temat nie sposób pominąć warunków, w jakich działał przemysł terenowy w poprzednich latach. Uruchamiając tuż po wojnie nieczynne obojętne i przejmując zakłady prywatne w tzw. przemysłowy zarząd, w przemyśle terenowym wystąpiła wielka różnorodność branż i wyrobów. Nie starczy miejsca na wymienienie wszystkich zmian organizacyjnych i modelowych, jakie do dzisiaj nastąpiły w przemyśle terenowym. Wspomnę tylko o ostatnich posunięciach z ub. roku, podyktowanych koniecznością stabilizacji w naszym przemyśle. Ustalono zakres działania aparatu administracyjnego i gospodarczego, tj. jednostek nadzórnych (wydziały przemysłu) i państwowego przemysłu terenowego (zjednoczenia). Dotychczasowe zmiany w strukturze gospodarczej i zarządzaniu umożliwiły rozwój przemysłu terenowego w Poznaniu, który ostatnio był znacznie szybszy, niż w poprzednich latach. Weźmy przykład: przy niewielkim wzroście zatrudnienia, wartość naszej produkcji towarowej wzrosła z 294,8 mln. zł (w 1957 r.), do 349,6 mln. zł (obecnie). W 1965 r. chcemy dać o ok. 160 mln. zł większą produkcję.

— Co zamierzacie w najbliższej przyszłości?

— By rozwinąć produkcję, trzeba rozbudować zakłady. Na te inwestycje uzyskaliśmy 127 mln. zł do 1965 r. Mamy tu w planie głównie produkcję odciepów, artykułów gospodarstwa domowego (wyroby metalowe i z tworzyw sztucznych, lampy i żyrandole, pralki, sprzęt kuchenny), zabawek. Przedsiębiorstwo krawiecko-kusnierskie utworzy w centrum miasta „Dom Mody”. Przemysł spożywczy zwiększy przetwórstwo owocowo-warzywno i produkcję napojów chłodzących, dzięki zbudowaniu 4 nowych wytwórni wód gazowych.

— Co to da?

— Najlepiej, jak na ten temat wypowiedzą się sami konsumenci...

Rozm.; Z. S.



„Fotopost” — repr. K. Przychodzik

Ustronie... Polski

Ustronie Morskie, jak sama nazwa wskazuje, leży nad morzem i ma wyjątkowo dobrą komunikację z Poznaniem. Bezpośredni pociąg do Kołobrzega (tylko jak do tego wsiąść? — red.), stamtąd bez czekania przesiadamy się na autobus, który w kilkanaście minut wozzi do Ustronia, niemal na plażę, gdyż ta piękna miejscowość wczasowa położona jest na wysokiej skarpie tuż nad morzem.

Dłatego poznaniaków tu pełno. Dłatego oblatują studenci polonistyk poznańskiego uniwersytetu. „Ustronianie” podają kelnerzy z „Arkadii”, a wieczorem przegrzają do tańca poznańską orkestrę, która zdobyła tu uznanie. Oznakiem wydanie „Głosu Wielkopolskiego” jest tu codziennie dostępne, niestety w zbyt małej ilości, tak że już przed południem wszystkie egzemplarze są sprzedane (na kiosk przychodzi po 6 numerów „Głosu”, dystrybucyjny gwarantują rozprowadzenie po 20 numerów — te są kierujące do delegatury „Ruchu” z Poznania).

Tak więc poznaniacy nie odrywają się zupełnie od swojego miasta na okres wakacji. Z typową zaś dla poznaniaków zapobiegliwością organizują swoje wczasy wygodnie i tanio. Przykład daje spółdzielczość pracy, której władze (WZSP) ponaradziły się o kolonijne domki kąpielowe, położone idealnie, bo tuż nad morzem. Poszczególne spółdzielnie są właścicielami jednego lub dwóch domków (każdy z czterema

tapezami, szafą i innymi niezbędnymi urządzeniami). Przybywają tu najczęściej rodziny, którym takie campingi o nieco prymitywnym, lecz z pełnymi jednak wygodami połączonym sposobie życia rozwiązują niemal idealnie problem wczasów rodzinnych. Stołowanie zapewniono spółdzielczym wczasowiczom w pobliskiej „Kaszubiance”, przy czym wszyscy, z którymi rozmawiałem, chwalili sobie jedynie nadmorskie.

Mniej sobie chwalą rozwiązanie sprawy wyżywieniowych ci, którzy przybyli tutaj indywidualnie i nie mają zarezerwowanych w restauracji obiadów ani miejsca w... kolejkach po masło lub chleb. Przed jedyną piekarnią długie kolejki stoją prawie cały dzień i zawsze kilku przynajmniej odchodzi z niczym. Podobnie jest w sklepie GS oraz w jedynym kiosku mleczarskim. Istniał tu przed laty bar mieczny, lecz został zlikwidowany i na jego miejscu otwarto... salon motocyklowy, nie będący chyba placówką artykułów codziennego użytku. Famiłtajmy, że Ustronie jest wsią, a Kołobrzeg jest pod bokiem.

Już te fakty świadczą nie najlepiej o stosunkach Gromadzkiej Rady Narodowej do wczasowiczów. Są jednak sprawy, które żywo przypominają słynny film „Skandal w Clochemerle”.

Otóż wspomniana kolonia campingowa WZSP z Poznania korzysta

w sprawach tak zwanych osobistych potrzeb z pobliskiego szaletu publicznego, zbudowanego na spartańskich zasadach wojskowych. Nawet przepelnione jodem powietrze morskie nie jest w stanie zlikwidować zapachów rozlewianych obficie w okolicy przez ten niekontrolowany przez nikogo przybytek. WZSP z Poznania złożył w GRN w Ustroniu ofertę: — zbudujemy własny koszyk w całym szalecie drewniane seszdy, najmiennie człowieka, który będzie utrzymywał szalec w należytym stanie sanitarnym, a w zamian za to po jednej ubikacji w dziale męskim i żeńskim zamknijemy do wyłącznego użytku naszych wczasowiczów.

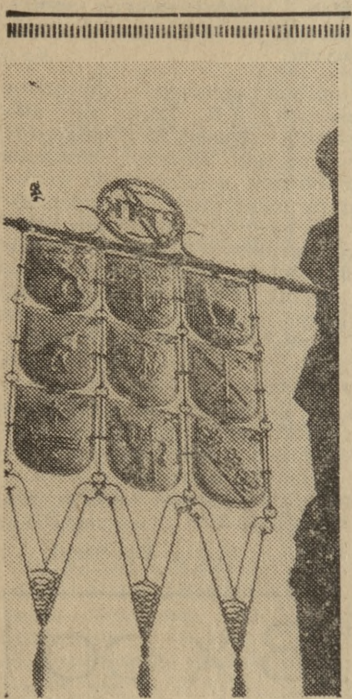
Propozycja wydawałaby się korzystna dla Ustronia. Ale GRN była innego zdania. Odmówiła. Dlaczego? Motywów nie podano. Propozycję ponawiano jeszcze kilkakrotnie i dopiero w połowie lipca uzyskano zgodę w tej wstrząsającej ważnej i wymagającej długiego namysłu sprawie.

Tak tu bywa. Napojów chłodzących nie dostarczy się w ilości wystarczającej, pivo należy przewozić na rarytasów, więc miejscowy, prywatny producent lemoniady rzuca na rynek ogromną ilość wody „Murzynek” (produkuję dzień i noc) i robi kokosowe interesy. Nikt się nie zatoszczy o dowiedzenie sezonowych owoców, więc okoliczni chłopcy biorą za kg nie najlepszych czereśni 14 złotych.

W Lublinie, lat temu piętnaście...

W niespokojne gorąco letniego dnia uderzył nagle wrzask kilkunastu gazeciarzy:
Gazeta Lubelska! Pismo polskie!!
Zakłębilo się na Zamojskiej. Ze wszystkich stron ku wybiegającym z bramy drukarni chłopaczkom runęli ludzie. Po chwili tłum opasał ich ciasnym pierścieniem, tylko w górę fruwały zadrukowane arkusze, podawane przez głowy, poprzez ramiona. Trzy złote, pięć złotych... Na przedmieściach pismo osiąga cenę dziesięciu złotych. Nim zajędzie do Chełma na przygodnej ciężarówce radzieckiej — dojdzie do trzydziestu.

Szybko zebrało się nas kilka osób. Przyjechali z Chełma powyciągani z oddziałów I Armii literaci i dziennikarze. Już w „Gazecie” cztery strony i nawet zdjęcia. Już przeniesiona z Chełma „Rzeczpospolita” kwi-tnie znanymi z przedwojennych czasów nazwiskami — Borejszy, Putramenta. Już do skonały rysownik Ignasz Witz pisze żołnierskie felietony-gawędy w mojej „Gazecie” a Józef Sigalin, schowawszy architekturę do raportówki, na łamach „Rzeczpospolitej” czy- ni sprawy bardzo, ale to bar- dzo dziennikarskie. Dwoi się



Uroki Starego Miasta.
Fot. — K. Przychodźki

Z Francji do Kalisza i Kutna na 22 Lipca

Mieszkańcy Kalisza i Kutna obchodząc będą tegoroczne święto lipcowe wspólnie z gośćmi z 2 zaprzyjaźnionych miast francuskich.
Na zaproszenie Prezydium MRN w Kaliszu i Kutnie przybyły tam delegacje miast: Hautmont i Dieuze. Obie delegacje uczestniczyć będą w uroczystościach Święta 22 Lipca.

Na czele 8-osobowej delegacji inżynierów-architektów i specjalistów budownictwa z Hautmont stoi radny miejski Michel Vos. Członkowie delegacji zwiedzili w Kaliszu kilka fabryk i nowo wznoszone osiedla mieszkaniowe: bórów-skie, spółdzielcze oraz osiedle domków jednorodzinnych na Majkowie.

28-osobowa delegacja Dieuze spędziła pierwsze chwile pobytu w Polsce m. in. na wizytach prywatnych, złożonych mieszkańcom Kutna. Członkowie delegacji zwiedzili także Łowicz, zapoznając się z pięknym folklorem księżackim.

Należy dodać, iż Kalisz w ramach „Światowej Federacji Miast Bliźniaczych” od 2 lat współpracuje z Hautmont, zaś Kutno i Dieuze — to miasta o bliźniaczo podobnych kolejach losu w czasie II wojny światowej.

(PAP)

Właściciel się znalazł...

Jeden z wrocławskich rybaków złowił onegdaj w Odrze szczupaka o wadze ponad 5 kg. W czasie patroszenia ryby w jej wnętrzu znalazłono całe, nie uszkodzone okulary przeciwsłoneczne. Tajemnica została rozwiązana: wrocławianin p. Henryk Krygier zgubił w czasie kąpieli okulary o pozłacanej oprawie — której blask skusił drapieżnika. (PAP)

i troi Bazylewski (z którym we dwójkę robiliśmy pierwszy numer). Znakomity radio-telegrafista Adam Panasiewicz — niemal prosto z Majdanka — ze słuchawkami na uszach odbiera wprost na maszynie komunikaty Reutera. Mamy prąd i nawet trochę rotacyjnego papieru.

Wciąż jednak papieru za mało. Stara maszyna rotacyjna nie może wyrobić w ciągu doby pełnego cyklu roboczego dwóch gazet. Trzeba czasem siedem dni tygodnia skrócić do... sześciu numerów gazety. Naczelny redaktor roz-wozi rankami nakład na mo-cytku — na pocztę i do pun-któw kolportażowych.

Ściągają jednak ze wszyst-kich stron towarzysze, rośnie zasięg pism tak, jak rośnie wyzwolona ziemia. Niezmor-dowany Borejsza, zdobywszy gdzieś cieńszy papier, ekspe-diuje nakład „Rzeczypospolitej” hen, poza front, do oku-powanej jeszcze Polski.

Toczą się sprawy ważne i zasadnicze. Trzeba wy-jasnić sens polityczny i społeczny tego, co wieszczą komunikaty, ogłoszenia. Oba-duje Krajowa Rada Narodowa. Ruszają brygady robotni-cze, aby dzielić obszarniczą ziemię — dla chłopów.

Już nam niestraszne nie-mieckie naloty. Jeszcze tylko raz samolot z czarnym krzy-żem rozsiada podstępnie o-zmierzezu kilka drobnych bombek rozpryskowych. Spa-dają koło naszej drukarni. Strały — kilku lekko ran-nych, kilka szyb.

Znów idą dni za dniami. Po rozumieniu komitetów central-nych PPR i PPS: będziemy wydawać organy partyjne — „Głos Ludu” i „Robotnika”. Podzielimy się papierem i dru-karniami.

W kiepskich drukaren-kach, nieraz na pakowym papierze, drukuje się teraz trzy dzienniki: urzędowa „Rzeczpospolita”, „Głos Ludu” i „Robotnika”. Wychodzi ty-godnik „Odrodzenie” w szli-fach pisma literackiego. Uka-żuje się tygodnik ludowców „Zielony Sztandar”.

Pierwsza wielka akcja pra-sowo-polityczna: Polski Komitet Wyzwolenia Narodowe-go dobrze wywiązuje się ze swych zadań organizacji no-wego ludowego państwa —

Pojazd bez... kół

Piątkowe „Izwestia” nawlajując do informacji o brytyjskim „latającym spodku” i szwajcarskim „latającym statku” piszą, że „po-jazd bez kół” skonstruowany był również w Związku Radzieckim i to wcześniej niż w W. Brytanii.

Już w roku 1955 młody inżynier radziecki G. Turkin, zbudował samochód, wyposażony w dwa sil-niki o mocy 9 koni mechanicznych każdy, nie posiadający kół, a le-cący na tzw. „poduszce sprężonego powietrza”. (PAP)

Mniej „latających” obiektów

Jak informuje amerykań-skie lotnictwo wojskowe, ilość widzianych obiektów br-nych za mityczne „latające ta-lerze” zmniejszyła się. Pod-czas gdy w pierwszej połowie roku ubiegłego naliczono aż 296 tego rodzaju obiektów, w analogicznym okresie roku bieżącego było ich tylko 143.

Dokładne obserwacje ujawniły, iż domniemane „talerze” okazały się później balonami lotniczymi i astronomicznymi, światłem reflektorów a na-wet ptakami. Jedynie trzech obiektów nie zdołano zidentyfi-kować. (PAP)

powinien być zatem prze-kształcony w Rząd Tymczaso-woy!

W sylwestrowy wieczór — w rocznicę swego pierwszego posiedzenia w Warszawie na Twardej — Krajowa Rada Narodowa po-wołuje Rząd Tymczasowy. Wita go w mroźnym powie-trzu salut dział, feeria rakiet. Śmiejemy się z tych, którzy z przyzwyczajenia chowają się do piwnic.

Aż wreszcie „cicha wieść między ludem”: ofensywa! Wieść błyskawicznie potwier-dza potrójny potok czołgów, samochodowych kolumn. Wszystko to płynie ku War-szawie. Na pedałówkach dru-kujemy ulotki na „naszą ofen-sywę”. przygotowujemy się do wyjazdu.

Ofensywa — a więc znowu rozszerzy się Polska. Cze-ka nas znowu zdobywanie dru-karni, papieru, farby, wiado-mości. Znowu od początku. W jakim mieście?...

Wypadło na Łódź. My sa-mochodem, Borejsza ze swy-mi samolotem. Żegnaj, Lubli-nie, żegnajcie stare kąty, za-smolone drukarenki, arenę dziwnych praw, które w o-wych czasach nazywały się — „działalnością prasową”...

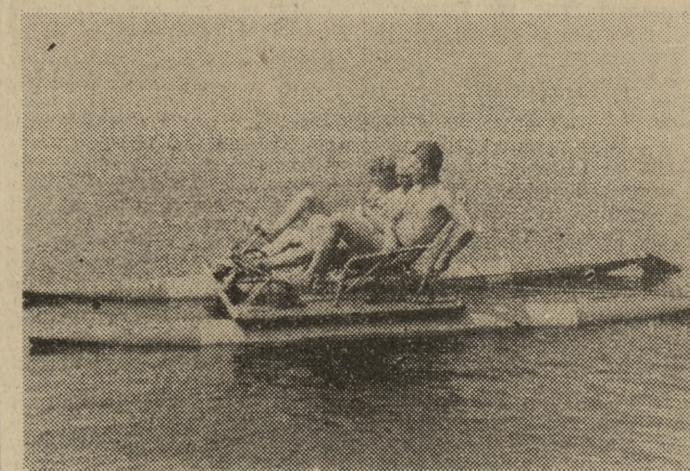
Jan Dąbrowski

Książki nadesłane

Ostatnio nakładem Państwowych Wydawnictw Technicznych ukaza-ły się:

TELEWIZJA? ALEŻ TO BAR-DZO PROSTE. Broszura ta jest tłumaczeniem z francuskiego i przedstawia zagadnienia telewizji i odbiorników telewizyjnych w spo-sób bardzo poglądowy i zrozumia-ły.

OPTYKA PRAKTYCZNA. Książ-ka zawiera wiadomości z zakresu optyki praktycznej, a w szczegól-ności optyki geometrycznej, fizycz-nej i oczynej. Informuje o przyrzą-dach optycznych, ich budowie, działaniu i regulacji.



Na jeziorze w Skorzęcinie.
Fot. — K. Przychodźki

TACY JESTEŚMY

Wczesne godziny popo-ludniowe. Na jezdni sznur pojazdów. Chodniki wypełnia różnobarwny tłum przechodniów. Tylu ludzi, a jednak...

Potęzna ciężarówka. Dwa metry przed nią taksówka. W luce — troje trzymają-cych się za rączki dzieci. Najstarsze liczy chyba nie więcej niż 5 lat. Trójka chce przejść na drugą stro-nę ulicy. Niepewnie scho-dzi na jezdnię. Robi kilka kroków. Z ciężarówką, zastaniającej pole widzenia, wyłania się nagle moto-cykl i przejeżdża tuż przed dziećmi. Przerażone cofają się. Za chwilę ponowia pró-bę. Tuż obok, przy kiosku, grupa ludzi. Z olimpijskim spokojem patrzą na kłopot-ty trójki...

Chodnik jest szeroki. Dla pijaka jednak za wąski. Balansuje od muru do kra-wężnika. Od krawężnika do muru. Wpada na kobietę. Popycha staruszkę. Co chwilę słysząc nową wią-zankę przekleństw. Jedni przechodnie przyspieszają kroku. Drudzy oglądają się. — Oho, ten sobie dat — mówi mężczyzna w średnim wieku i uśmiecha się.

Obserwatorzy gromadzi się coraz więcej. Kamienne schody — wej-ście do Parku Kasprzaka. Dwóch chłopców, których wiek nie przekracza chyba 12 lat, pali papierosa. Nie-udolnie lecz łapczywie za-

MIESZANKA prasowa

Polonia zagraniczna prze-jawia obecnie ożywioną działalność w związku z Tysiącleciem Państwa Pol-skiego. W Nowym Jorku, przy Wydziale Stanowym Kongresu Polonii, powstała specjalna komisja Mille-nium Polski, której 6-letni program działania obejmuje organizację wielu cieka-wych imprez i akcji (odeczy-tów, publikacji, wystaw).

Komitet polonijny w Buf-falo przeprowadza zbiórkę pieniężną na zorganizowa-nie Katedry Kultury Pol-skiej w Kolegium Kanizju-sza. Jednym z pierwszych ofiarodawców była p. Anto-nina Budrewicz, rodem z Poznania, która przekazała komitetowi 1000 dolarów.

Koła śpiewacze Nadrenii i Westfalii przygotowują już repertuar do występów w Bydgoszczy, które mają się odbyć w 1960 roku, dla ucz-czenia 100 rocznicy urodzin Ignacego Paderewskiego. W obchodach tych wezmą również udział chóry z in-nych ośrodków polonijnych m. in. z Czechosłowacji i Francji.

Tradycyjnie co roku w dniu 4 lipca obchodzony „Dzień Polski” w Dayton (USA) uświetniła w tym roku specjalnie przygo-towana przez Warszawską Rozgłośnię Polskiego Radia — audycja. Program spot-kał się podobno z dużym uznaniem, a odbiór wprost z Warszawy był doskonały.

Polonijna Opera Compa-ny w Nowym Jorku przy-gotowuje wystawienie „Hal-ki”. Prace z baletem pro-wadzi Jan Ciepliński, który w tym celu specjalnie wy-jechał do USA na pół roku. (bpp)

Nie tylko dla rolników

Pytania i odpowiedzi⁽²⁾

Sprawy rolnictwa — daliśmy temu wyraz w pop-rdnim artykule — są sprawami całego (zwłaszcza zaś wielkopolskiego) społeczeństwa. Od pomysłu rozwoju produkcji rolnej zależy w dużej mierze da-sza poprawa warunków bytowych ogółu obywa-tel. Dziś zamierzamy Czytelnikom przekazać dalszą „po-cję” informacji, związanych z nowym programem rolnym, zawartym w opublikowanej niedawno wspóln-uchwale KC PZPR i NK ZSL.

PYTANIE: Jak wiadomo, nie wszystkie kółka rolnicze będą mogły w niedługim czasie zaopatrzyć się w traktory i maszyny towarzyszące na u-żytek swych członków. Na ja-kiego rodzaju działalność go-spodarczą powinny się zatem nastawiać?

ODPOWIEDZ: Działalność ta powinna zmierzać do roz-wiązywania podstawowych dla danej wsi spraw produk-cyjnych. Na przykład: kierun-ków kontraktacji upraw sto-sownie do warunków miejsc-owych i doświadczeń rolników, organizowania zbiorowego za-kupu nawozów dla członków kółka, materiału siewnego, u-stalenia obowiązków członków w zakresie konserwacji urzą-dzeń melioracyjnych itp.

P: Zdarzają się wypadki, że grunta dzierżawione z Pań-stwowego Funduszu Ziemi przez rolników — są źle upra-wiane. Czy przewiduje się obecnie możliwości przekazy-wania takich gruntów na rzecz kółek rolniczych?

O: Tak, ale po wygaśnięciu obowiązujących umów dzier-żawnych. Kółka rolnicze mo-gą także za zgodą prezydiów PRN korzystać bezpłatnie z zabudowań na gruntach PFZ. Warunek — wspólne ich użyt-kowanie i pokrywanie kosz-tów remontów.

P: Wiele się mówi obecnie o konieczności opracowania przez każde kółko rolnicze pro-gramu działania; a jeśli we wsi kółka nie ma?

O: Program taki wówczas mogą opracować mieszkańcy wsi za pośrednictwem swego aktywu, a powinien ów pro-gram doprowadzić... właśnie do powstania kółka.

P: Czy nie należy oczeki-wać, iż działalność kółek rolniczych może napotkać na trudności choćby w zakresie stosowania opłat za korzysta-nie z maszyn, za pracę ich obs-ludze itp.?

O: Z pewnością trudności te wystąpią. Kółka mogą się oprzeć na razie na stawkach opłat, obowiązujących do tej pory w POM-ach, dostosowu-jąc je do miejscowych warun-ków. Być może prowadzące szerszą działalność gospodar-czą kółka będą musiały dla porządku zaprowadzić sobie rachunkowość.

P: Kto zaopatrywać będzie kółka rolnicze w części za-mienne do maszyn oraz w pa-liwo dla traktorów?

Problem braku życzliwo-ści i troskliwego zaintere-sowania się losem bliź-nich jest zjawiskiem nie-zmiennie złożonym. Zród-łem obojętności obok wy-godnictwa bywa nieraz i obawa o własną skórę i smutne doświadczenia, któ-re każą lansować zasadę: „nie pchaj nosa między drzwi”... Jednakże wydaje się, że obojętność wypływa także z faktu, iż chodzą o sprawy drobne. Ostatnio, jak Polska długa i szeroka, zachłystywano się czynem, rzeczywiste bohaterstwu, wrocławskiego robotnika, który wyrwał z łap niedź-wiedzi chłopca. Kto jednak zauważył fakt, poskromienia pijanego awanturnika? — Ot, drobiazg, przecież on tylko hałasował i potraçał, nikogo nawet nie uderzył będzie rozumować duża część społeczeństwa.

Krótkowzroczność? Na pewno. Obserwatorzy troj-ga dzieci, które miały ty-le trudności z pokonaniem ruchliwej jezdni, jakoś nie mogli wpaść na to, że ko-niec może być bardzo tra-giczny. Niewątpliwie, gdy-by niebezpieczeństwo było bardziej bezpośrednio — pospieszono by z pomocą. Ale w takim wypadku jak opisany, zawsze znajdują się argumenty, których sens brzmi: przecież nie są nie-stało. Otóż to! Zapo-bie-ganie stanowczo nie jest u nas w modzie.

Michał Luczak

O: Hurtownie PZGS-ów wojewódzkie hurtownie, także POM-y; paliwo do-czać będą te ostatnie CPN.

P: Część Funduszu Rol-ni Rolnictwa, przypadają-na każda wieś, ma pozwa-wać do dyspozycji powi-nych związków kółek rolniczych. Jaka część FRR ma pozostać w powiecie, ki-tym decyduje i na jakie o-czać się będzie ją cele?

O: Do 20 proc. FRR ma przypadać w udziale powi-temu związkowi. Ma on z-pywać za te pieniądze pr-wszystkim sprzęt, którego bycie przez poszczególne by-łoby nieekonomiczne. Przy-kład sprzętu do wytwa-nia materiałów budowlan-Deceduje powiatowy zwia- na plenarnym zebraniu, a-że nawet konferencja powi-towa związek, która by-gła najtrafniej ustalić trze-by.

P: Wiadomo, że nawet w obciążona sporymi dost-ami obowiązkowymi, poc-wo nie będzie posiadać swym koncie zbyt wiel-um z FRR. Jakże zatem być będzie mogło miejsce kółka maszyn?

O: Przewiduje się, iż B-Rolny udzielać będzie kre-tu antycypacyjnego (z gó-romiarze kwoty, na jaką zna liczyć w danej wsi z- w ciągu najbliższych lat. r- rac jednakże pod uwagę t-ualność niedopełnienia w- wiesz stu procentowo obow- ków wobec państwa — w-kość kredytu nie może p-kraczać 80 proc. przewidy-nych z FRR sum.

P: Podobno przy grom-kich radach narodowych- ją powstać komisje kółek- niczych?

O: Tak. Wówczas, gdy- terenie gromady działają- mniej 3 kółka rolnicze. C- misji: wymiana doświadc- ustalanie potrzeb kółek i- gnalizowanie ich powiatow- związkom. Do członkostwa- misji mogą być zapros- przewodniczący miejscow- spółdzielni produkcyjnej- PGR-ów.

P: W naszym wojewód- istnieją kółka rolnicze, dy- nujące już maszynami;- lają już także tak zwane- spóły maszynowe...

O: Jeśli chodzi o dotych- sowe zespoły maszynowe- istnieje możliwość dogad- się ich członków z kół- rolniczymi i przejęcia spr- przez kółka na zasadach- jeśli mała grupa rolników- ła tu duże wkłady — m- ewentualnie rozdzielić- wszystkich członków- Może także kółko ro- tych rolników spłacić z- umów środków albo się- umówić, że ich spłaci z- dów uzyskiwanych z eks- tacji maszyn. We wszyst- tych przypadkach niez- jest obopólna zgoda.

P: Czy wobec tego, stanawia się FRR — pa- stanie udzielać kred- „indywidualnych” na- przez rolnika dla własn- żytku takiej czy innej m- ny?

O: Takie kredyty ud- będą nadal. Ma się roz- jednakże — nie będzie- nie kładło szczególnego- sku.

P: A co z wypożyczal- maszyn GS?

O: Nie będą one otr- waiły tego typu maszyn- tej pory. Co będzie z tra- mi tych placówek — rozstrzyga.

P: Praca partyjna w- ściśle z problematyka- darczą. Czy przewiduje- wołanie komitetów gro- kich PZPR?

O: Tak i to szybko, dzie tam, gdzie co na- działają 3 organizacje- ne. W pozostałych grom- powoła się komitety ora- cyjne.

Zebrał:
Piotr Zyc

Pracownicy poszukiwani

Księgową(ego) z długoletnią praktyką w księgowości finansowej oraz 2 pracowników fizycznych do prac w odlewni metali przyjmie zaraz Spółdzielnia Pr. Wyr. Met. i Model., Poznań, ul. Grunwaldzka 81, tel. 656-41. K5510

Inż. energetyka wzgl. technika na stanowisko głównego energetyka zatrudnia natychmiast Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu, Poznańska 25. Warunki do omówienia na miejscu. K5449

Operatora ciężkiego sprzętu budowlanego do koparki, z uprawnieniem I kategorii, pomocnika operatora oraz gońca zatrudni natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa, Poznań, Majakowskiego 92 (Malta). Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. K5463

Zakłady Naprawcze Taberu Kolejowego „Poznań”, w Poznaniu, ul. Robocza 4, mają pilne zapotrzebowanie na 15 robotników do produkcji i magazynu. Praca stała i na miejscu. Wynagrodzenie akordowe oraz świadczenia przysługujące pracownikom PKP. Ponadto posiadają pilne zapotrzebowanie na 4 inżynierów konstruktorów z praktyką oraz na 1 chemika-analityka ze znajomością farb i lakierów. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac, p.o. 9. K5543

2 mistrzów o specjalności meblarskiej zatrudni od 1 sierpnia względnie 1 września 1959 r. Trzcianecka Fabryka Mebli w Trzciance. Wynagrodzenie 5-letnia praktyka w zawodzie stolarzskim oraz dyplom mistrzowski. Warunki zatrudnienia, wynagrodzenia do omówienia w Dyrekcji, w Trzciance, ul. Zeromskiego nr 3. K5467

Głównego agronoma z odpowiednich kwalifikacjach (wyższe wykształcenie i 7 lat praktyki), 2 st. księgowych dla Stacji Hodowli Roslin w powiecie puckim, st. inspektora do spraw mechanizacji ze znajomością mechanizacji rolnictwa o odpowiednich kwalifikacjach (wyższe wykształcenie i 3 lata praktyki), st. inspektora finansów i księgowości ze znajomością księgowości rolniczej oraz st. referenta-kancelistę zatrudni Gdańska Hodowla Ziemińska z siedzibą w Celbowie, poczta i pow. Puck, tel. 35. Warunki pracy i pracy do omówienia, mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia pisemne i osobiste. K5468

Starszego księgowego do księgowości materiałowej, wymagane średnie wykształcenie ekonomiczne lub ogólne oraz kilkuletnia praktyka w księgowości — do pracy w Poznaniu, 50 robotników budowlanych, 10 betoniarzy, 15 murarzy-tynkarzy, 15 uczniów murarskich, 2 operatorów z uprawnieniami do obsługi żurawia „Paździerz” do pracy w Poznaniu i w terenie przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna 12. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. K5475

Praca

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Matejki 11 (zakład). 25133g

Pracownika(czkę) do hodowli kur przyjmie Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25209g

Pracownika do wyrobu puszków przyjmie. Zgłoszenia: Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25210g

Szwajcar potrzebny do 12 krów. Warunki b. dobre. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 25202g

Nauka

Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny na kursy biurowe, pisanie na maszynach, stenografię. Sekretariat: Poznań, ul. Chelmońskiego 7, czynny codziennie. 24863g

Maturzyści! Półroczne kursy handlowe: drogowo-ski, fotoopcyjne, zabaw-karskie, kwiaciarskie, e-lektryczne, chemiczne, jubilerskie, towaroznawstwa spożywcze, dekorator-skie, Nauka, internat, bez-płatnie. Wyżywienie za-pewnione. Zatrudnienie w miejscu zamieszkania. Zgłoszenia: Ośrodek Szkolenia Handlowego MHW, Warszawa 25, ul. Tarniny 98 do 15 sierpnia 1959 r. K5531

Kupno

Kupię wózek dziecięcy za-graniczny nowoczesny. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 25079g

Opony 13x640 kupię. Kor-nobis, Oborniki Wlkp., Dobrzyckiego 2. 25835g

Komin, rurę blaszaną, średnicy 20 cm, około 8 metrów wysokości, kupię. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 25311g

Dnia 19 lipca 1959 r. zmarła po ciężkiej cho-robie, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 68, nasza najdroższa mamusia, ciocia i ba-bunia, sp.

z Jągielskich

Maria Grybosiowa

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o go-dzinie 16 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pograżone

DZIECI I RODZINA

Poznań, ul. Dzierżyńskiego 135. 25806g

W dniu 19 lipca 1959 r. przeżywszy lat 66 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., sp.

Karol Grocholski

powstańca wkp., były kapitan WP, 14 p. a. l., Kawaler Orderu „Wirtuti Militari” i Krzyża Walecznych.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 21 bm., o go-dzinie 11 z kaplicy cmentarza na Jeżycach.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CORKA, SYN I SIOSTRA

25840g

EKSPOZYCJA PAŃSTW. KOMUNIK. SAMOCHODOWEJ W GORZOWIE WLKP.

zawiadania

że z dniem 15 lipca 1959 roku uruchomione zostało bezpośrednie połączenie autobusowe na linii

Gorzów-Poznań-Gorzów

wyjazd z Gorzowa godz. 6.20 — przyjazd do Poznania 9.50
wyjazd z Poznania godz. 15.45 — przyjazd do Gorzowa 19.16

Koszt przejazdu zł 44.40.

K5571

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowo-czesne, wielki wybór oraz materace wszelkich roz-miarów, sprzedaje tanio i dobrze Brzozowska Po-znań ul. Czerwonej Armii 10. 22629g

Samochody — motocykle i inne pojazdy poleca i przyjmuje dyspozycje Kon-cesjonowane Pośredni-ctwo, Poznań, Kraszew-skiego 30, czynne od go-dziny 7—20. 23313g

Szczeciaki podhalańskie owczarki piękne szt. 500 zł sprzedam. Poznań Za-kopalska 65. 25083g

Sprzedam z powodu wy-jazdu motocykl 125 Mińsk w dobrym stanie, Poznań-Zegze, ul. Dolińska 24. 25110g

Samochód DKW 700 silnik po kapitalnym remoncie. pilnie sprzedam. Cena 30 tys. zł. Wschowa, tel. 365. 25116g

Siatkę pocynkowaną 150 mb sprzedam. Poznań-Wola, Beskidzka 39. 25212g

12 rojów pszczoł, ule wiel-kopolskie, słomkowe no-we z całym urządzeniem sprzedam tanio z powodu choroby. Wróblewski Ko-byłepole, Dzieci Wtęsiń-skich 13. 25532g

Sprzedam samochód oso-bowy DKW, Poznań ulica Piaskowa 6. 25602g

Spiesznie sprzedam kłosek z łodami w dobrym punk-cie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskie-go 3. 25333g

Maliny wielkoowocowe, bardzo plenne, nowe od-niany, do zakładania do-brodowych plantacji, po-lecają Szkoła Br. Gałęzi-ski i J. Słaski, Kraków, Szwedzka 83. Ceniriki na żywienie. K5527

Wytłaczarki do panewek głównych silników samo-chodowych sprzedaje War-sztat Mechaniczny, Byd-goszcz, Nakleńska 133. K5535

Miociarnie „Lanz” 15 kW z silnikiem elektr. 18 kW na podwoziu 42.000 zł sprze-dam. Zambrzycki, Mal-bork, Marchewskiego 23, tel. 638. K5544

Sprzedam taffo samochód osobowy. Zdzisław Walin-ski, Leszno, ul. Wschow-ska 29. 19094p

Motocykl „Jawa” 250/16, po przebiegu 4.000 km ta-nio sprzedam. Ostrów-Za-charzew, Kordeckiego 37. 19208p

Samochód ciężarowy sprze-dam lub zamienię na oso-bowy. Gnieszno. Spokojna 2/5. 19209p

Sprzedam inkubator na 1200 jaj, motocykl „Jawa” na 19-kach — cena 10.000 zł. Gościń, tel. 217, do go-dziny 15. 19341p

Sprzedam kokoski 10-ty-godniowe — leghorn, 205 szt. oraz 70 kur. Zofia Kurowska, Białogóra, po-wiat Znin, poczta Jadow-niki. 19342p

WYDZIAŁ SPRAW LOKALOWYCH — Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Grunwald zawiadania

że z uwagi na przeprowadzany remont pomieszczeń biurowych Wydział w okresie

od dnia 20 — 30 lipca 1959 r.

będzie nieczynny

Kancelaria Wydziału będzie przyjmowała wnio-ski, podania i odwołania codziennie od godz. 9—11. K5538

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania

podaje do wiadomości: w związku z budową obiektu przy ulicy Długiej narożnik Strzeleckiej,

zamyka się

ul. Długą na odcinku od ul. Garbary do Strze-leckiej dla ruchu kołowego od dnia niniejszego ogłoszenia. Objazd skierowuje się na ulice Gar-bary — Zieloną oraz powrotnie Strzelecką i Zie-loną. K5557

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA RZEMIOSŁA W POZNANIU

ulica Tadeusza Kościuszki nr 57

przyjmie

chłopców w naukę zawodu blacharskiego

specjalność: blacharstwo naczyniowe oraz slusarskiego, specjalność napra-wa maszyn, wyrób narzędzi i tokar-stwo w metalu.

Zamiejscowi mogą być przyjęci do internatu. K5506

OGŁOSZENIA DROBNE

Aparaty: Rentgeny — „Siemens” oraz angielski „Watsona” dodatkowymi lampami, laboratorium kliniczne — sprzedam. Szczecin, Brodzińskiego 50. 19345p

Sprzedam skuter „Peu-geot”. Antoriewicz, Po-znań, Czerwonej Armii 48, od godz. 15. 25305g

Przetwornicę dużą fabrycz-nie nową sprzedam. He-ska, Poznań, Kanakowa 17 m 9, do godz. 13. 25657g

Motocykl NSU 200 cm-tanio sprzedam. Poznań, Palacza 83 m. 5. 25306g

Sprzedam motocykl WSK, Poznań, Wrocławska 15 m. 6a, wejście z ul. Gole-biel. 25312g

Wózek głęboki ceratowy tanio sprzedam. Poznań, Śniadeckich 26 m. 5. 25317g

Sprzedam elektryczny mo-tor KM 3.68 w dobrym stanie. Siminaki, Wiry k. Poznania. 25320g

Nowy wyścigowy rower „Diamant”, cena 2.800 zł sprzedam. Poznań, Głogow-ska 95 m. 2. 25324g

Lokale

2 pokoje z kuchnią, łazien-ką i piętro, przy ulicy Mostowej zamienię na 3 pokoje z kuchnią do III piętra, w śródmieściu lub na Łazarzu. Korzystne wa-runki. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25326g

2-pokojowe mieszkanie ku-pię lub nowo wybudowa-ne wykończę. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3. 25327g

Zamienię pokój z kuch-nią Inowrocław śródmie-scie na mieszkanie w Po-znaniu ewentl. okolica. Wiadomość: Kosicka, Po-znań, Zeylanda 10 m 6. 25197g

Zamienię 2 pokoje z kuch-nią, balkonem w Środle na pokój w Poznaniu Ko-rzystne warunki do omó-wienia. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25273g

Milanówek — dom jedno-rodzinny, nowy, trzy po-koje, kuchnia, skanalizo-wany (wolny) — 7 minut od stacji — sprzedam Mi-lanówek k. Swarawy Sio-wackiego 15C, Stefan Sze-fer. K5532

Dnia 19 lipca 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza ukochana matczka i teściowa, niezapomniana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

Waleria Hejnowicz z domu Semrau

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22 bm., o go-dzinie 17 z domu żałoby w Rawcu, przy ulicy Wojska Polskiego 8.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAZ, CORKA, ZIEĆ I RODZINA

Rawicz, Chorzów, Milwaukee, Los Gatos-Kalifornia. 25774g

Dnia 19 lipca 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57, mój drogi mąż, nasz naj-ukochańszy i pełen poświęcenia ojciec, teść i dziadek, sp.

Władysław Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. 24 lipca br., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kolejowa 39. 25859g

Dnia 19 lipca 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57, mój drogi mąż, nasz naj-ukochańszy i pełen poświęcenia ojciec, teść i dziadek, sp.

Władysław Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. 24 lipca br., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kolejowa 39. 25859g

Dnia 19 lipca 1959 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 57, mój drogi mąż, nasz naj-ukochańszy i pełen poświęcenia ojciec, teść i dziadek, sp.

Władysław Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 bm., o go-dzinie 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie. Msza św. 24 lipca br., o godzinie 8 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu.

W ciężkim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, Kolejowa 39. 25859g

KOMUNIKAT o KONKURSIE SARP

ZARZĄD GŁÓWNY STOW. ARCHITEKTÓW POLSKICH na zlecenie Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materia-łów Budowlanych i w porozumieniu z Komitetem do Spraw Urbanistyki i Architektury

ogłasza

KONKURS POWSZECHNY SARP nr 291

na opracowanie projektów zabudowania zagrody rolnika.

Udział w Konkursie jest nieograniczony.

Termin składania prac: 16 listopada 1959 roku.

Za najlepsze rozwiązanie przewidziano:

- 3 — I nagrody po 30.000,— złotych
- 3 — II nagrody po 20.000,— złotych
- 4 — III nagrody po 15.000,— złotych oraz wyróżnienia i inne premie pieniężne, t. j. łączną kwotę 400.000,— złotych.

Warunki Konkursu można otrzymać od 31 lipca br. w Zarzą-dzie Głównym SARP w Warszawie, ulica Foksał nr 2 oraz we wszystkich Oddziałach SARP, a mianowicie:

1. Oddział SARP BIAŁYSTOK, Al. Defilad 3, Woj. Biuro Projektów
2. Oddział SARP BYDGOSZCZ, ul. Jagiellońska 3, pok. 208
3. Oddział SARP KATOWICE, Wita-Stwosza 2, Miastoproj.
4. Oddział SARP KIELCE, ul. Sienkiewicza 59, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
5. Oddział SARP KRAKÓW, Św. Jana 11
6. Oddział SARP LUBLIN, Rynek 18, Miastoprojekt
7. Oddział SARP ŁÓDŹ, Piotrkowska 67
8. Oddział SARP OLSZTYN, Kościuszki 78, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
9. Oddział SARP OPOLE, Rynek 4
10. Oddział SARP POZNAN, Stary Rynek 56
11. Oddział SARP RZESZÓW, Grunwaldzka 19, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
12. Oddział SARP SZCZECIN, Janisławy 10
13. Oddział SARP WROCŁAW, Ofiar Oświęcimia 38/40, Miastoprojekt
14. Oddział SARP GDAŃSK, Targ Węglowy 27, Strzelnica Św. Jerzego
15. Oddział SARP ZIELONA GÓRA, Plac Słowiański, Woj. Zarz. Arch.-Bud.
16. Oddział SARP WARSZAWA, ul. Foksał 2, pokój nr 1.

Sekretarz Organizacyjny Konkursu nr 291

mgr inż. arch. BOLESŁAW GIERYCH

K5477

Nieruchomości

Sprzedam willę 1-rodzin-na, podpiwniczona, 3 po-koje z kuchnią, ogród za-dziwiony, owoce i krze-wy ozdobne, kwiaty Leo-nard Jarecki, Godzowo 67, poczta Koło, woj. Poznań. 23990g

Kamienice, wille, parcele, domki w różnych dziel-nicach oraz gospodarstwa polecam — poszukuję rów-nież spadkowe. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 17031e

Sprzedam gospodarstwo oraz parcelę 0,5 ha blisko jeziora Kiekrz. Wiado-mość: Poznań, Engla 16 m. 25 (niedziela). 23085g

Sprzedam spiesznie dom z ogrodem w Poznaniu, przy ulicy Promienistej 88 m. 5. Pośrednicy wyku-łeni. 24125g

Sprzedam spiesznie domek 1-rodzinny (wolny), 2 mogi-ły ogrodu. Krzywiń, pow. Kościeln, ulica Kościelna 53. 24133g

6—10 ha dobrej ziemi bli-sko Poznania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3. 24800g

Parcelę w okolicy Bota-riku kupię całą lub polo-wę. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25298g

Sprzedam dom jedno-rodzinny 4 pokoje, kuchnia i duża przybudówka na warsztat itp. 1900 m² zie-mi, wszystko wolne w Po-znaniu — dojazd trolejbu-sem 3 minut. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Swierczew-skiego 3. 25303g

Milanówek — dom jedno-rodzinny, nowy, trzy po-koje, kuchnia, skanalizo-wany (wolny) — 7 minut od stacji — sprzedam Mi-lanówek k. Swarawy Sio-wackiego 15C, Stefan Sze-fer. K5532

GNIEŹNIENSKIE MIEJSKIE PRZEDSIĘB. PRZEMYSŁU TERENOWEGO W GNIEŹNIE, ul. Tumka 3

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

KUF DREWNIANYCH — DĘBOWYCH

dwudniowych do win owocowych, w następują-cych ilościach i wymiarach:

1. 20 szt. kuf, o pojemności 8.000—10.000 litr., o wymiarach wewnętrznych: długość ca 202 cm, wysokość ca 231 cm, boczne ścianki ca 200,5 cm, wiaz ca 22,5x46 cm, grubość ścianki ca 8,5 cm;
2. 18 szt. kuf, o wymiarach wewnętrznych: długość ca 180 cm, wysokość ca 206 cm, boczne ścianki ca 175 cm, wiaz ca 22,5x46 cm, grubość ścianki ca 8,5 cm.

Termin dostawy kuf — sukcesywnie do dnia 30 września 1959 r.

Warunki wykonania i dostawy do uzgodnienia w biurze przedsiębiorstwa.

Oferty składane należy w Dziale Inwestycji do dnia 30 lipca 1959 r. z zaznaczeniem na koper-cie: „Przetarg na kufy do win”.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 lipca 1959 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta.

K5560

Różne

Sprzedam spiesznie dział-kę budowlaną do 1 ha oraz kupującemu wydziel-żawie 4 ha ziemi ornej za dogodnych warunkach. Wiadomość: Kurek wieś Bożejewice, poczta Znin, stacja kolejowa Znin. K5572

Przyjmę wspólnika z go-tówką 100.000 zł do domu 1-rodzinnego (rzemieślni-czo-handlowego z ogro-dem). Mieszkanie i war-sztat zapewnione. Sewol Rostarzewo, Rakoniewi-cka 4, pow. Wolsztyn. 19346p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p

Wspólnik z gotówką do 80.000 zł przyjmie do wy-twórni. Oferty Biuro Ogło-szeń, Swierczewskiego 3. 25207p



Miło załączyć do albumu wspomnień takie zdjęcie w koleżeńskim gronie, zwłaszcza jeśli się razem współpracowało całe 10 lat. A grono to dobrane — sami odznaczeni jubilei, pracownicy dyrekcji Woj. Zarządu PGR, inspektorów pow., kierownicy gospodarstw, przodujący przedstawiciele zarobkujących, m. in. I sekretarz KW PZPR — W. Kraśko i przew. Prez. WRN — Fr. Szczerba (w rzędzie drugim w środku).

(emp)

Fot. — Głos

Zmieniają się — miasta powiatowe

Z każdym rokiem Pila staje się większa i ładniejsza. Zmiany te nie tylko dostrzegają stali mieszkańcy, ale także przyjeźdźni.

Obecnie dobiegają końca prace malarskie w dużym bloku mieszkalnym, wybudowanym przez Spółdzielnię Mieszkaniową. Z niecierpliwością czekają przyszli użytkownicy na wręczenie im kluczy do wygodnych i ładnych mieszkań, co nastąpi w dniu Święta Lipcowego.

Intensywnie przebiegają prace pilskiego oddziału budowlanego PPB przy odbudowie domu mieszkalnego dla pracowników ZNTK. Daleko zaawansowane są roboty przy budowie bloku z funduszy Prezydium MRN. Wiele milionowa inwestycja przemysłowa krochmalni przekształca zakład ten w jeden z nowoczesniejszych w kraju.

Dzik na ulicach Kórnik

Mieszkańcy Kórnik przeżywali nie lada emocję. Kilka dni temu pojawił się na ul. Stodolnej dość duży warchlak-dzik. Przebiegi kilka ogrodów i w końcu zatrzymał się w jednym z nich. Przywołany myśliwy nie chciał strzelać z uwagi na bezpieczeństwo zgromadzonych wokół ludzi. Starał się więc dzika zmusić do ucieczki w pole. W pewnej jednak chwili oszalone zwierzę przypuściło szturm na myśliwego, który z konieczności strzelił i powalił dzika na ziemię. S. N.

Śpiewające ptaki na wystawie

Mieszkańcy Kalisza będą mieli okazję zobaczyć Ogólnopolską Wystawę Ptaków Śpiewających. Podczas trwania tej wystawy odbędzie się także konkurs śpiewu kanarków.

Wystawa z okazji uroczystości jubileuszowych XVIII wieków Kalisza, zorganizowana będzie w lokalu Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego. (kp)

Pożar od iskry

Niedawno w zabudowaniach rolnika Michała Grabowskiego w Kaliszanach — Huby (pow. Wągrowiec) wybuchł pożar, spowodowany iskrą z kominu. Dzięki ochotniczemu strażom pożarnym z Wągrowca i Zbyszewic, ogień ugaszono i nie dopuszczono do zapalenia się stojących opodł budynków. (KdW)

Odpowiadamy

Jerzy Pawlicki, B. Piasek, E. Piątkowski, L. Grzeszkowiak, P. Kurniak, Polski Zw. Wędkarski. — Na listy odpowiadamy: P. P. List przekazujemy do dyr. Klubu Międzynarod. Ryby i Książki przy ul. 27 Grudnia. (4263) Pelagia Kwiniak, ul. Krzyżowa. Listonosze w niedzielę nie rozdają poczty, nie mają też obowiązku przyniesienia Poni gazet. (4205) Br. Tenczyński. Zawiadamiamy, że 25 czerwca 1929 r. był wtorek. Za pozdrowienia dziękujemy. (4109) Mgr. Trzaskowska. List o podobnej treści otrzymaliśmy już wcześniej, przeznacząc go do druku, i dlatego Pani korespondencji nie będziemy drukować.

Modernizują się także Pilskie Zakłady Sprzętu Rolniczego, gdzie obecnie trwa całkowita przebudowa odlewni. Liceum Ogólnokształcące oczekiwało się nareszcie odbudowy swej auli.

Przed nowo wybudowaną z funduszy Społ. Fund. Odbud. Kraju i Stolicy przychodnią rejonową przy ul. Roosevelta rośnie już kwiaty. Od kilku zaledwie dni dotąd pusty plac Wojska Polskiego zaczyna zmieniać swoje oblicze. MPKG do 22 bm. zamieni plac na piękny skwer.

KM ZMS zorganizuje w środę „Dni Młodości”, na które przybędzie dużo młodzieży z Chodzieży, Czarnkowa, Trzcianki, Obornika i Wągrowca.

Komitet Obchodu XV-lecia PL postanowił urządzić w Zasadniczej Szkole Zawodowej wystawę przemysłu, handlu i drobnej wytwórczości. Wystawa otwarta będzie kilka dni i pozwoli wiedzającym zorientować się w rozwoju poszczególnych zakładów. (K. C.)

Od roku 1945 dużo także w Wągrowcu uległo zmianie na lepsze. Wzdłuż Jeziora Durowskiego od strony ul. Bartodziejskiej założono deptak. Przebito nową ul. Wojska Polskiego. Wybudowano przy

Pocztówka z Poznania

Poznań nadal oświecony. Jutro — Święto Odrodzenia! Młodzież gorątkowo przygotowuje się do „Dni Młodości”. Dzisiaj na Placu Wielkopolskim zapoczątkuje je bal młodzieżowy, Orkiestra ZNTK, kolorowe światła, specjalny parkiet — i setki młodzieży tańczącej do późnych godzin. 22 bm. pochod młodzieży przejdzie ulicami na Pl. Wielkopolski, gdzie zapłonie znicz, pofruną w górę gołębie i różnobarwne baloniki. A potem zabawy. Młodzież „zawładnie” miastem. Dla kibiców sportowych nie zabraknie imprez. „Dni Młodości” uatrakcyjni 30-osobowa grupa studenckiego zespołu pieśni i tańca z Cottbus. Młodzież z NRD, która zatrzyma się w Poznaniu, ok. 4 dni, wystąpi 22 bm. nad Jeziorem Maltańskim.

Ładniej i czulszej będzie w jednej z dzielnic Poznania — Wildzie, kiedy mieszkańcy zrealizują czim lipcowy. Właśnie mieszkańcy! Bo oni postanowili urządzić piknik dla dzieci, trawniki. Komitet blokowania wzięcia się rażno do roboty i jutro znikną brud i nieporządek. Dobrze by było, gdyby to zachowanie nie trwało cały rok.

Komitet Miejski ZMS też przygotowuje imprezę dla młodzieży, 22 bm. otwartą będzie w salach Interklubu w amfiteatrze MTP — Klub Młodzieżowy ZMS „Piłkarski”. Tętniąc tam jest — podziękować Władze Kultury Prezydium RM, m. Poznania. A ci młodzież chwila tam będzie spędzać chwile — niekaże czas. A. S.

niej poczekalnie autobusowa. Naprawiono chodniki na głównych ulicach miasta, a na rynku urządzono zieleńce.

Rzekę Wełnę w obrębie miasta, uregulowano sypanie po obu stronach wysokie wały przeciwpowodziowe. Teraz należałoby dzieła dokończyć i założyć na nich aleje spacerowe. Miasto otrzymało łazienki miejskie i stadion Gwardii. Założono przed Liceum Pedagogicznym park miejski. Na Berdychowiu i ul. Keyńskiej powstały domki jednorodzinne. Na narożniku ul. Janka Kraskiego i Armii Czerwonej wzniosła Wągrowiecka Spółdzielnia Wieloobrotowa własny dom ze sklepem i świetlicą. (kdw)

Wieści z Obornik

Pierwszy dom gromadzki w powiecie obornickim powstanie w Parkowie. Pieniądze na budowę przeznaczyli mieszkańcy i GRN. Również finansowo pomoże Prezydium PRN.

Dom, w którym mieścić się będzie także świetlica i biblioteka — zbuduje się systemem gospodarczym. Materiał jest już zwieziony. Koszt budowy nie ma przekroczyć 400 tys. zł.

Wreszcie w Obornikach pojawi się na ulicach miasta zmotoryzowana policja, która w razie pożaru służy jako zbiornik do wody. Ten uniwersalny wóz jeździć będzie także po powiecie.

W Obornikach przy Wydziale Rolnictwa Prezydium PRN powstało nowe przedsiębiorstwo. Gospodarstwo nie potrzebuje martwić się zwalczaniem szkodników na swoich polach lub bieleniem budynków gospodarczych. Te prace wykonują ludzie z przedsiębiorstwa za niewygórowaną opłatą.

Korzysty jest podwójna, i dla rolników i przedsiębiorstwa, które jest rentowne.

W Rożnowie, w bielej gorzelnii, magazynuje się owoce i warzywa, skąd rozwozi się je do miast. Obecnie powstał projekt uruchomienia w Rożnowie również przetwórci owocowo-warzywny. Rozbudową załatwi się Państwowe Przedsiębiorstwo Owoce-Warzywa. (an)

Lipiec	Imieniny
21	Praksedy, Wiktora
wtorek	Słońce: wsch.: g. 4.39 zach.: g. 20.45

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: NOWY — g. 19 „Damy i huza-ry”;

W TERENIE — DZIŚ: ZBASZYŃ — g. 19 „Klub kawalerów”;

Po 39 latach działalności

W 1920 r. powstała w Sierakowie mleczarnia spółdzielcza, którą po siedmiu latach przeniesiono do Rawicza. Z biegiem czasu zbudowano mleczarnię w Bojanowie, Miejskiej Górze i Jutrosinie. Obecnie ta mleczarnia posiada już 5 zakładów.

Od założenia spółdzielni skup mleka stale wzrastał, począwszy od 6000 litrów do ok. 70 tys. litr. dziennie. W Rawicu produkuje się przede wszystkim masło eksportowe,

ZSRR — USA 175:167

Radzieckie lekkoatletki zadecydowały o zwycięstwie

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane międzypaństwowe spotkanie ZSRR — USA zakończyło się w ogólnej punktacji zwycięstwem reprezentantów ZSRR 175:167. W konkurencji mężczyzn wygrali Amerykanie 127:108. Mecz drużyn kobiecych zakończył się wysoką porażką reprezentantek USA 40:67.

W wielu konkurencjach doszło do dużych niespodzianek. W biegach średnich Amerykanie nie mieli „dublety”. Na 800 m zwyciężył Murphy (USA) — 1.48,9 przed Waltersem (USA) — 1.48,7; w biegu na 1900 m triumfował Burleson (USA) 3.49,4 przed Grelle (USA) 3.49,4. Biegacze radzieccy zajęli natomiast dwa pierwsze miejsca na 5000 m i 3000 m z przeszkodami: 5000 m wygrał Atryniuk 14.17,8 a 3000 m z przeszkodami Rżyszczyn 8.51,6. Murzyński sprinter Norton jeszcze raz potwierdził swą wielką klasę wygrywając 200 m — 20,7. W skoku wzwyż wszyscy zawodnicy uzyskali identyczny wynik 2.0,6. O kolejności zadecydowała udana ilość skoków. Pojedynkę najlepszych oszczepników ZSRR i USA zakończył się zwycięstwem rekordzisty świata Cantello (USA) 79,98. Rzut dyskiem Amerykanin Ceroer — 57,53. W dziesięcioboju rekordzistą świata Kuźniecowa (ZSRR) zabrakło tylko 7 punktów do wyrównania swego najlepszego rezultatu. Kuźniecowa uzyskał 83,50 pkt. Sztafeta 4x400 zakończyła się zwycięstwem zespołu USA, który uzyskał 3:07,0.

W konkurencjach kobiecych najlepszy rezultat uzyskała Press (ZSRR) w pchnięciu kulą — 16,93. Wynik ten jest lepszy od oficjalnego re-

20 bramek w turnieju piłkarskim o „Puchar Miast”

W półfinałowych spotkaniach turnieju piłkarskiego o „Puchar Miast” zorganizowanego przez PZPN z okazji XV-lecia PRL Warszawa pokonała Kraków 2:1, Katowice zwyciężyły Sofię 6:3. W Poznaniu jedenastka Budapestu wygrała z Bukaresztem 3:2. Drużyna Berlina uległa Bratysławie 1:2.

W finałowym meczu, 22 bm. w Warszawie zmierzą się zespoły Katowic i Warszawy.

W rozgrywkach o mistrzostwo III ligi rozegrano w Wielkopolsce pięć (zamiast sześciu) spotkań. Oto wyniki: Polonia Chodzież — Górniki Konin 0:0, Dyskobolia — Polonia Leszno 1:1, Zjednoczeni — Lech 1:1, Kolejarz Kepno — Prosa 1:2, Polonia Nowy Tomysl — Obra 1:0. Mecz Polonia Pz. — Warta odbędzie się w późniejszym terminie.

Juniorzy Warty w meczu o mistrzostwo Polski juniorów pokonali na własnym terenie Polonię z Nowej Soli 6:4.

kordu świata ale ustępuje tegorocznemu rezultatowi tej zawodniczki. Amerykanka Brown zajęła drugie miejsce — 15,71. W skoku w dal zwyciężyła Krepkina (ZSRR) — 6,17.

Na stadionie w Filadelfii uzyskano kilka znakomitych wyników. Doskonały miotacz O'Brien znowu poprawił na leżący do niego rekord świata w pchnięciu kulą — 19,26. Drugi w historii lekkoatletyki wynik uzyskał Amerykanin Bell, który skoczył w dal 8,10.

Polska-Jugosławia 124:88

Nasza młodzież pokazała pazurki

(Obsługa własna)

Krakowski mecz lekkoatletyczny reprezentacji Polski i Jugosławii możemy na uparte nazywać różnie. Bo raz, ze względu na duży udział młodzieży powinien on nosić nazwę „próby młodości”, a z drugiej strony można go także sądzić pod kątem nierewelacyjnych wyników. Jugosłowianie nie są dla nas w tej chwili groźnymi przeciwnikami i — jak widzieliśmy — wygrała z nimi gładko polska rezerwowa reprezentacja, zasłona kilkoma zaledwie asami. Stąd też wydaje mi się, że arepagowi trenerskiemu PZLA nie zależało na jakimś świetnym zwycięstwie.

Po prostu potraktowano mecz z Jugosławią lekko, zestawiając drużynę z młodzieży. Postanowienie to jest ze wszystkich miar słuszne. Nasz „wunderteam” czekał ciężkie spotkanie. Było więc bardzo rozsądnym, dając odpocząć wielu czołowym naszym lekkoatletom.

Należy się zastanowić, czy próba naszej lekkoatletycznej młodzieży i rezerwy wypadła pomyślnie. Raczej tak. Wprawdzie dobijający się do pierwszej reprezentacji młodzieżowcy nie byśnili w większości rewelacyjną formą, lecz udowodnili, że nie stoją w miejscu. Wręcz przeciwnie. Czynniami dalsze postępy.

Szczególnie ucieszył nas występ Juśkowiaka. Wprawdzie nie jest on zupełnym nowicjuszem, gdyż w reprezentacji wystąpił już po raz trzeci, ale udowodnił, że na awans do narodowej drużyny zasługuje. Zwycięstwo Juśkowiaka w biegu na 100 m i czas 10,5 sek. mówi samo za siebie. Mało tego, Juśkowiak pokonał swego najgroźniejszego rywala w reprezentacji — E. Schmidta oraz znanego z występów w Poznaniu Jugosłowianina Lorigera. To już jest coś! Czekamy teraz na następne dobre

W skoku o tyczce Bułatow ustanowił nowy rekord Europy — 4,64. Nowy rekord Związku Radzieckiego ustanowiła — Czenczik, która w skoku wzwyż uzyskała wysokość 1,77. Na listę rekordzystów ZSRR wpisała się także sztafeta 4x100 m kobiet — 44,8. Świetne wyniki, będące najlepszymi w tym roku na świecie uzyskały również radzieckie miotaczki. O wysokim poziomie spotkania w Filadelfii świadczy fakt, że w skoku w dal tyczce, kuli oraz w biegu na 110 m ppł. mężczyzn uzyskano lepsze wyniki niż na stadionie w Moskwie, a w konkurencjach kobiet, z wyjątkiem 4x100 m, wszystkie pozostałe rezultaty są znakomite, sze niż w ub. roku. (PAP)

wyniki z tym, że powinny być one uzyskane już w barwach pierwszej reprezentacji.

Nieźle spisał się także nasz młody „kangury”. Doskonale zapowiadający się skoczek w dal Franczak zajął drugie miejsce wynikiem 7,46 m za Grabowskim — 7,68 m. Wynik młodego zawodnika jest sygnałem, na przyszłość. Dobry też jest imiennik słynnego amerykańskiego tyczkarza trójkosceka Gutowski. Użył on w Krakowie przyzwoty wynik 15,16 m. Świetnie zapowiada się także para średniaków Jakubowski i Baran. I oni powinni się wkrótce zadomowić na stałe w reprezentacji.

A więc w sumie nasza młodzież mogła się podobać. Pokazała ona, mimo debiutanckiej treny, że potrafi zacięnie walczyć na arenie międzynarodowej. Zwycięstwo nad Jugosławią powinno więc napawać nas optymizmem.

Włodzimierz Ofierski

Odnaczenia państwowe sportowców

Rada Państwa na wniosek GKKF odznaczyła z okazji XV-lecia PRL 110 działaczy i pracowników kultury fizycznej i sportu w kraju:

Z Poznania odznaczono: Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski — prof. dr Michał Cwirko-Godycki, rektor WSWF w Poznaniu; Złotym Krzyżem Zasługi — dr. Witold Ludwik, prezes AZS w Poznaniu oraz Tadeusz Suszczyński wieloletni działacz sportowy w PZB.

Tytuł „Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej” otrzymał wiceprezes GKS Olimpia mjr. S. Hofmański. Gratulujemy! (p)

Krótko

Do strefowych kajakowych mistrzostw Polski dla okręgów: poznańskiego, bydgoskiego, wrocławskiego i opolskiego, najliczniej wzięli reprezentanci Poznania. Wśród 17 klubów, biorących udział w zawodach, Poznań reprezentowało 9. I tym razem kajakowcy mieli — jak prawie corocznie, jako przeciwnika — deszcz. Mimo takich warunków, mistrzostwa odbyły się sprawnie. Większość pierwszych miejsc zajęli reprezentanci Poznania.

Punktacja mistrzostw: Warta — 3.696, Surma (Poznań) — 1.689, Chmielek (Wrocław) — 1.633, Poznań — 1.169, Olimpia — 1.128, LPZ Opole — 984 pkt.

Drużynowym tenisowym mistrzem Wielkopolski została Warta. Pokonała ona zespół AZS — 6:5.

Drugi mecz przegrali piłkarze Olimpii Boyów Warty. Tym razem ulegli denastce Budowlanych z Poznania — 2:4.

Niespodziankę sprawili w meczu sparingowym hokeistów kadry B — którzy pokonali, osłabioną jednostką kadry A — 2:0. Pierwszym naszym zwycięzcą jest jutro z Rumunią w Bydgoszczy.

Podczas żeglarskich mistrzostw Polski, które odbyły się w Sopocie, plewuski i drugie miejsce w klasie „Słonka” zajęli bracia E. M. Błaszka z LKS Klekz. (x)

Kina

KALISZ — Syrena: „Stewardesy” (niemiecki, 18 l.), Stylowe — „Dziewczyna z gitarą” (radz., 10 l.), Wolność — „Cienista droga” (radz., 14 l.); GNIĘZNO — Polonia: „Szpieg z Tajwanu” (chiński, 16 l.), Lech — „Kierowca mimo woli” (radz., 12 l.); OSTROW — Roma: „Trójgłowy smok” (radz., 12 l.), Słońce — „Niemowlę na manewrach” (ang., 12 l.); LESZNO — Panorama: „Lapać złodzieja!” (hind., 16 l.); PILA — Iskra: „Bez-kresne horyzonty” (franc., 12 l.);

Radio

PROGRAM I
15.30 — koncert muzyki polskiej; 16 — transm. z akademii w XV rocznicę Święta Odrodzenia; 18 — radiowe orkiestry rozrywk.; 19 — „Proszę mówić — słuchamy”; 19.30 — polska i radz. muzyka popularna; 20.26 — sport; 20.30 — muzyka tan.; 23.10 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 20 i 23

PROGRAM II (Poznań)
15.30 — koncert muzyki polskiej; 16 — transm. z akademii w XV rocznicę Święta Odrodzenia; 18 — radiowe orkiestry rozrywk.; 19.05 — koncert chóru, a capella z Krakowa; 19.30 — „Pierwej mama” — komedia; 20.10 — „Czego chętnie słuchamy?”; 21.27 — sport i wyniki; „Totali. Sport.”; 21.40 — muzyka tan.; 22 — „Na fall” humoru”; 22.30 — muzyka polska na estradach świata; 24 — muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

15.55 — „Święto Odrodzenia” — XV Rocznicę Ogłoszenia Manifestu PKWN; Centralna Akademia — transm. z Sali Kongresowej PK i N; po akademii — dziennik telew.